

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
(wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

Dziś: Jana i Pawła Męcz.
Poniedziałek: Władysława Króla W.
Wtorek: Ireneusza B. M. i Leona II P.
Środa: Piotra i Pawła Apos.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frenclera ul. Senatorska 26.

Czwartek: Emilji i Lucyny Panien.
Piątek: Teodoryka Kapłana.
Sobota: Nawiedzenie N. M. P.
Niedziela: Najświętszy Krzyż P. Nasz. i ez. Ch.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

Od Administracji.

Administracja Kurjera Warszawskiego, nabywszy
od wydawcy p. S. Lewentala, znaczniejszą ilość po-
wieści **Michała Bałuckiego** i **Józefa Korzeniowskiego**, ofiaruje powieści te swoim
prenumeratorom za połowę blisko ceny, bo o 40%
taniej od ceny katalogowej, a mianowicie:

Komplet powieści Michała Bału-
ckiego, składający się z 6-tu tomów p. t.:

„Byłe wyżej“	rs. 1 kop. 20
„Błyszczące nędze“	„ 1 „ 20
„Ostatnia stawka“	„ 1 „ 75
„Sabina“	„ 1 „ 20
„O kawał ziemi“	„ 1 „ 20
„Żydówka“	„ 1 „ 20

rs. 6 kop. 75
za przesyłkę na prowincję „ 1 „ 90

Razem zamiast Rs. 7 kop. 65 z prze-
syłką na prowincję tylko za **Rs. 4 kop. 60**, a w
Warszawie za **Rs. 4**.

Komplet powieści Józefa Korze-
niowskiego, składający się z 7-tu to-
mów p. t.:

„Kolekacja“	rs. 1 kop. 75
„Spekulant“	„ 1 „ 75
„Wędrowki oryginał“	„ 1 „ 75
„Nowe wędrowki oryginał“ 2 tomy	„ 1 „ 50
„Emeryt“	„ 1 „ 20
„Garbaty“	„ 1 „ 20

rs. 5 kop. 95
za przesyłkę na prowincję „ 1 „ 05

Razem zamiast rs. 7 kop. — tylko
za **Rs. 4 kop. 10** z przesyłką na prowincję, a za
Rs. 3 kop. 60 w Warszawie.

Żądania adresować należy do administracji Kurje-
ra Warszawskiego, Plac Teatralny nr. 9-ty.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Romysława, jutro Władysława św.
Nabożeństwa: W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o
9¹⁵, zrana, wotywa na intencję bractwa Poczestowania N. Marii
Panny; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o 10¹⁵ zrana,
wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św.; w ko-
ściele św. Ducha przy ulicy Freta nabożeństwo odpustowe
bractwa Opatrzności Boskiej; w kościele Wszystkich Świę-
tych na Grzybowie odpust ku uczczeniu pamiętki poświęcenia
tegoż kościoła; w kościele św. Karola Boromeusza na Pową-
żkach odpust z powodu ostatniej niedzieli kończącego się mie-
siąca.

Wystawy: Wystawa higieniczna. (Plac Ujazdowski—od
10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa Towarzystwa
sztuk pięknych. (Krak.—Przedm. 15—od 10-ej rano do 6-ej
po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulki. (Hotel Eu-
ropejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wycieczki: Wycieczki cyklistów. (Pole mokotowskie—5 po
południu.)

Zabawy: Wycieczka zamiejska statkiem parowym członków
stowarzyszenia subiektyw handlowych wyznania mojżesz-
owego. (Przystań statków parowych na Wiśle—1 z południa.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na
zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 2,048 kop. 74/100.
(Wypuk i prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecz-
niają się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej
do 5-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Brahma“ (1-szy raz—występ go-
ściu panny Zuechi), jutro „Meistofeles“ (występ gościu
panny Angeloni i p. Coppola); — Letni (w ogrodzie Saskim):
dziś „Dora“, jutro „Żorżeta“; — Nowy (przy ulicy Królew-
skiej): dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru“, jutro „Życie
paryskie“ (8 wieczorem.)

Teatryki: Alhambra (przy ulicy Miodowej): dziś „Bud-
nik“, jutro „Budnik“; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej):
dziś „Państwo Wackowie“, jutro „Państwo Wackowie“; —
Nowy Świat: dziś „Napoleon w Hiszpanji“, jutro „Napo-
leon w Hiszpanji“ (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)

W teatrach.

Występ p. Aramburo.

Już w pierwszym akcie wczorajszego „Faworyty“
mogliśmy stwierdzić ten—banalny zresztą pewnik—
iż królem instrumentów jest głos ludzki, a królem
głosów—tenor *di forza*!

Zjawienie się na scenie tak *prawdziwego* tenora,
jakim jest słynny Aramburo, jego wspaniałe, pełne i
drżące uczuciem nuty, przyjmowane były przez
publiczność naszą z tak niebывалым entuzjazmem,
że artysta nie był w stanie śpiewać z powodu bezu-
stannie przerywających mu oklasków.

Ale bo też od razu mistrz rozwinął kunszt swój
cały: naprzód pusił wodze głosowi, otworzył szero-
ko wszystkie miechy swego „organu“ i zadał w nie
z potęgą, wstrząsającą do głębi, następnie kunszt-
ownym efektem przerzucił się do piana, ukazał nam
wiedzę i lekkosć, wprost poprzeczną sile przeciwnie,
pokazał różne skale swego diapazonu i giętkosć, z
jaką włada wszystkimi środkami swemi.

Słowem, stwierdził europejską sławę, która go tu
miedzy nami wyprzedziła.

Antoni Aramburo jest rodem Hiszpan—przyszedł
zaś na świat w miasteczku Ternel w Arragonji, ro-
ku pańskiego...

Tu właśnie kronika dyskretnie milczy... Tenoro-
wie, równie jak piękne kobiety, nie liczą nigdy lat
swoich, a szczególnie nie lubią, aby im je głośno
liczono.

Zazwyczaj epoka największego ich powodzenia
jest tą epoką *drugiej młodości*, w której czarowały
świat: Aspazja, Kleopatra, Ninon del'Enclos—i tyle
innych piękności w pełnym rozkwicie... Jest to epo-
ka pomiędzy 4-ym a 5-ym krzyżykiem... Czy końca,

KRONIKA TYGODNIOWA.

Niezależne zdanie p. Medarda. — Kilka słów o opozycji i o jej
naturze. — Opozycja w parlamencie i opozycja przeciwko wy-
rokom sądom. — Pan B. Korpaczewski. — Kartka, jaką po-
siada w historii. — Wypędzenie maurytanek. — Krajowy Wind-
horst. — Gdzieś mówca. — Reprezentanci nowi i używani. —
Kuzynostwo, pokrewieństwo i finanse. — Dwa słowa o słoń-
cu. — Zanimująca wycieczka po kraju. — Przygoda cyklistów,
która mogłaby mieć dramatyczny epizod, gdyby nie łek.

Ze pan Medard, zasłużony zkadina obywatel, od-
znacza się niezależnością poglądów i śmiałością u-
mysłu, na to mamy mnóstwo dowodów, a mianowicie:
1) że nosi niebieskie okulary; 2) że leczy się
na chroniczny katar żołądka; 3) że pisze Bóg przez
małe b; 4) że jada tylko surowe mięso z kawiozem;
5) że poronuje na ucisk, jaki wywiera kapitał na
klasy pracujące—i 6) że co rok przed 1-ym lipca w
domu, który posiada, podwyższa o 10% komorne z
wilgotnych suterien i suchych a przewiewnych pod-
daszy.

To fakt, a raczej to sześć faktów, które upowa-
żniają, jak sądzę, do zacytowania zdania, przez te-
goż obywatela wyrzeczonego.

— Gdyby—mówił pan Medard—wszyscy mieli
jednakowe przekonania i jednakowe poglądy, to w
takim razie świat usnąłby, a ludzkość w swoim po-
chodzie stanęłaby, jak nienakręcony zegarek.

Przytoczyłem powyższą maksymę, gdyż posłuży
ona za motyw do wypowiedzenia kilku uwag o opo-
zycji w ogóle i jej naturze, o naszych tak zwanych
„zebraniach ogólnych“ i o panu B. Korpaczewskim.

O opozycji miano już wyobrażenie w głębokiej

starożytności, co zresztą w tej chwili niewiele nas
obchodzi; opozycja dziś gra wielką rolę w parlamen-
tarnych rządach Europy; opozycja wreszcie, jak u
nas, ma rozległe zastosowanie w praktyce, jako an-
tydot przeciw szkodliwym skutkom wyroków zaocz-
nych. W ogóle zaś ma taką naturę, że budzi z
drzemki i uspienia, daje pewien impuls, a czy jest
uzasadniona czy nie, pobudza w każdym razie do
dyskusji i życia.

Tak zapewne pojmuję znaczenie opozycji pan B.
Korpaczewski, skoro staje się jej rzecznikiem na tak
zwanych naszych „zebraniach ogólnych“.

Pan B. Korpaczewski jest obywatelem m. War-
szawy, członkiem wielu zgromadzeń i instytucji, po-
siada skład opakowań metalowych, w których eks-
peduje swoich współpracowników do lepszego świata—i
nareszcie zajmuje się chętnie sprawami ogółu.

Niezależnie od tego, pan K. w historii Warszawy
posiada swoją piękną kartę... On to albowiem był
Ferdynandem, co wypędził maurów, a raczej
maurytanek z jednej ulicy naszego miasta, która
miała niedawno najbliższy związek z Hiszpanją...

Dziś już z „wież Alpuhary“, zamieszkałej w owe
czasy przez grandów, spokojnie i dumnie mogłaby
powiewać flaga małego władcy Kastylji, Arago-
nji i Leonu, a u stóp zamku mogłoby się przecha-
dzać hidalgowie i damy z zupełnym przeświadcze-
niem, że czarne ich oczy nie ujrzą nic takiego, co by
je razić mogło... Jeżeli to nie jest zasługa—cóż nią
będzie nareszcie?!

W ostatnich czasach p. K., zawsze jako rzecznik
opozycji, zajął się studjowaniem praw, przysługują-
cych różnym korporacjom i instytucjom... Zaintere-
pował zgromadzenie kupców, zabrał głos w kwe-
stji cechów, w Towarzystwie kredytowym miej-
skim, wreszcie w reprezentacji kasy przemysł-
wów.

Tę ostatnią dał oponent do rozwiązania dwie
kwestje:—Czy wobec brzmienia ustawy, że po u-
płynionym terminie należy wybierać *nowych* repre-
zentantów, zgromadzenie ma prawo wybierać da-
wnych? oraz, czy reprezentanci wogóle mogą być po-
łączeni ze sobą węzłami pokrewieństwa?...

Wszystkie instytucje przechodzą nad wnioskami
pana K. do porządku dziennego, bez dyskusji—i
wszystkie popołniają tym sposobem błąd.

Napróżno oponent woła:

— Na miłosierdzie boskie!—ja jestem oponent! ja
jestem krajowy Windthorst, waleczący przeciwko du-
morostym Bismarkom! ja żądam dyskusji... żądam
wyjaśnień!

Instytucje niewzruszone, kiwają głowami i prze-
chodzą do porządku dziennego.

Dlaczego? Czy żeby oponenta ośmieszyć, a tem
samem zrazić innych do opozycji, i do wszelkiej dy-
skusji? czy dlatego, że nie ma mowy, któryby się
zmierzył z panem Korpaczewskim?

Nie jestem adwokatem p. Korpaczewskiego; nie
obiecał mi on, że gdy zakończy doczesny żywot, da
mi premjum bezpłatne ze swego składu... ale idzie o
zasadę. P. K. może się mylić, może zupełnie nie
mieć racji, ale dlaczego jego dobre chęci lekcewa-
żyć?... Cóżby to szkodziło, gdyby który z panów
reprezentantów, wysłuchawszy referatu pana K.,
rzekł:

— Niech-no pan dobrodziej siada, i niech się nie
unos, pomówimy spokojnie. Idzie panu o repre-
zentantów *nowych*? Bardzo dobrze, ale co pan masz
przeciwko reprezentantom *używanym*? Jeżeli wy-
brano ich nanowo, tedy są oni, ściśle biorąc, nowi
od chwili wyboru; a jeżeli działalność ich jest dla
instytucji pożyteczna, to dlaczegożby tych panów
choćaby pięć razy z rzędu nanowo nie wybierać?
Używana karetą, lub używany mebel, nosi na sobie

czy początku tego krzyżyka sięga wiek znakomitego tenora, na pewno nie wiemy, i prawdę rzekłszy, wiedzieć nie chcemy... Dość nam, że znajduje się on w pełni sił swoich, a jeśli po czym jego *powtórka*—jak się zdaje—młodość poznać możemy, to po tem, że wszędzie swych środków używać umie...

Pierwotnie oddany studjom inżynierskim—wprędy porzucił je dla muzyki i strawił sześć lat w konserwatorium madryckiem. Następnie studiował ze sławnym barytonistą Géraldonim.

Świetna jego karjera poprzedziła go przez wszystkie stolice: Medolan, Neapol, Paryż, Londyn, Barcelonę etc. etc.

Istotna maistrja w śpiewie, która mu pozwala podobno nawet na śpiewanie partyj koloraturowych, daje mu możność wykonywania nawet muzyki francuskiej, i podobno artysta wkrótce ma dać się słyszeć w Paryżu.

Powiedzieliśmy, że się p. Aramburo cokolwiek oszczędza—istotnie, pozostawił w cieniu niektóre mniej ważne *recitatives*, wybuchnął ze świetną potęgą w zakończeniu aktu III-go a prawdziwie znów śpiewał akt IV-ty.

Arję „*spinto gentil*” traktował z poezją, nieco manierowaną, zanadto przeplatana pauzami—następnie rozwiązał całą siłę gry, namiętności i głosu w słowach, „*Jo t'amo*” i w następującej po nich arji.

Oddawna nie gościł w Warszawie mistrz śpiewu tak wyborczy. Jeżeli jest prawda, że gościna pana Aramburo przez miesiąc tylko trwać będzie—radzimy wszystkim melomanom nie spóźniać się zbyt na jego usłyszenie.

Oprócz zasobów wokalnych, Aramburo posiada grę szlachetną i nie pozbawioną elegancji i wdzięku.

J. Kleczyński.

„Państwo Wackowie”.

W „Belle-vue” wystawiono wczoraj po raz pierwszy nową komedję p. Z. Przybylskiego p. t.: „Państwo Wackowie”.

Sztuce tej sprostowali ścieżki „Wicek i Wacek”, którzy po nie wiem już ilu przedstawieniach wytrzymują ich niezawodnie drugie tyle, ale też nałożyli na autora obowiązki nielatwe do wypełnienia. Najpierw tedy obowiązki flamandzkiej malatury życia, potem żywego scenicznego ruchu, dalej nie głęboko obmyślanej, ale swobodnej akcji, a wreszcie szczerego i jak tamta swobodnego humoru.

Obowiązki to ciężkie, mianowicie gdy się pisze dalszy ciąg „Wicka i Wacka”, tylko pod zmienionym trochę tytułem. Ciężkie choćby dla tej przyczyny, że gdyby poprzednio wyprowadzone typy miały koloryt i skończoność dostateczną, teraz muszą z konieczności powtarzać się. Życie tej garstki ludzi, któreśmy widzieli dawniej, teraz nie mogło się zmienić tak dalece, aby nabrało powabu świeżości. Żywiość akcji ograniczyła się także warunkami dal-

szego ciągu, boć nie trudno nam odgadnąć, co mogą zrobić taki Wicek i Wacek, skoro wiemy do czego są zdolni. A i humor nawet nosi tu na sobie pięta postaci już widzianych, charakterów już znanych.

Dlatego to ten... dalszy ciąg był dla autora zadaniem bardzo trudnym i jeżeli mu nie wydolał, musi to być dlań okolicznością łagodzącą.

Kilka udatnych scen z pożycia państwa Wacków, dobra charakterystyka wiejskiego dworku i nagłe rozkośnienie się Wicka, uwieńczone pomyslnym rezultatem, dzięki interwencji papy Klepackiego, oto prawdziwie cała treść komedji, która istotnie niczem więcej nie jest, jak tylko zręcznym obrazkiem z natury, wiązaną trafnych spostrzeżeń i trafnie rzuconych szkiców.

Calusów tu bez końca, z dubeltówki i z flinty, jak kto chce, serdecznych apostrofów i wykrzyków mnóstwo, ruchu, bieżania hałasu, wrzawy bez powodu bardzo wiele, ale akcja bardzo szczupła i o wiele szczuplejsza niż w „Wicku i Wacku”. Nawet i humor tutaj mniej, a w kreśleniu postaci tylko naśladownictwo rzeczy znanych. Dwójka braci hultajów, na zużytych poprzednio oparta motywach, mniej pociąga i zaciekawia.

Mimo to wszystko w nowej tej sztuce jest wiele rysów prawdziwych, kilka scen z prawdą odwzorowujących życie, tlejące na poziomie wcale powszednim, a całość owiana atmosferą tak swojską, że to samo już dla szerszej publiczności, ochwacanej na wstrętnej obczyźnie francuskiej farsy, jest bardzo pociągającym powabem.

Autor w kilku miejscach odradza bardzo szczęśliwy dar obserwacji, wnikającej w skrytsze tajniki życia. Świadczy o tem na przykład scena, w której pan Wacek, trapiiony dąsami rozgniewanej małżonki, wybucha uniesieniem miłości i tem zaciętością jej niweczy. Rys to z najprawdziwszego życia. Upór kobiecy, tłumiający wyrwyjące się uczucie, a nie obliczający następstw pozornego zobojętnienia, a z drugiej strony gorące pragnienie męża, aby go przełamać—są fotografowane z natury.

Takich szczęśliwych scen jest tu sporo, tylko kompozycyjnie nie związanych w organicznie spójną całość. Są to niby świetlane momenta na trochę szarawym obszarze, ale choćby tylko dla nich sztuka zdobędzie sobie trwalsze powodzenie.

Wystawiono ją też bardzo starannie a wypróbowano bardzo sumiennie. Artyści byli tu jak... ryby w wodzie, u siebie, w usposobieniu wybornym. Gra no z życiem, mówiono i ruszano się swobodnie, a całość, traktowana we właściwym tempie i zaprawna w grze właściwą lekką szarżą, miała wszystkie cechy produkcji odpowiedniej dla swego otoczenia i dla tej publiczności, która szuka wesołości i zdrowej rozrywki.

St. M. R.

ślady zniszczenia, o używanych zaś reprezentantach kasy nie można tego powiedzieć. Niech-no im się pan szanowny dobrze przypatrzy. Ludzie to solidni, familijni, odżywają się prawidłowo, prowadzą żywot higieniczny i weszli już w ten okres życia, w którym człowiek myśli raczej o konserwacji, niż o niszczeniu... Sądzi pan, że nie pijają portu i starego węgryna? Mogę pana przekonać rachunkami firm odnośnych. Sądzi pan, że spędzają wieczory w sposób burzliwy? proszę zapytać szwajcara resursy, niech on poświadczy! Gdzież tu kochany panie podobieństwo do zniszczenia? Ręczę, że każdy z naszych „używanych reprezentantów” ma taki zasób siły i energii, że może trudnić się nie tylko interesami naszej kasy, ale nawet być prezesem banku tureckiego w Konstantynopolu, które to stanowisko, ze względu na miejscowe prawa i zwyczaje, wymaga potężnego zapasu siły i energii. Tak, dobry panie oponencie, to fakt. Pogódź się pan z nim i pomyśl, że jeżeli cię kiedy wybiorą po dwakroć na reprezentanta, to w drugim wypadku będziesz także „używany”. Raczże zestawie ten wyraz z zapasem energii i siły, jakie prawdopodobnie posiadać będziesz w roku 1893-im—a przyznasz, że obraziłbyś się, gdyby ktoś śmiał zakwestjonować twoją świeżość. Co do drugiego punktu, to jest kwestja pokrewieństwa między reprezentantami, to sądziłbym, że dyskusje można na jakiś czas odłożyć, celem głębszego wystudjowania kwestji... Dobra nasza kasa, w samej swojej reprezentacji przynajmniej, jest, jeżeli się tak wyrazić wolno—roślina jednopłciowa... Gdyby było inaczej i gdyby między reprezentantami istniała możność zawierania małżeństw—w takim razie wniosek szanownego pana, w każdym poszczególnym wypadku, przychodziłby przed opinię właściwego konsystorza—wiesz pan jednakże, że tak nie jest. Repre-

zentanei naszej kasy mogą się nawzajem bardzo kochać—mogą oddawać sobie wzajemne przysługi i grzeczności—ale że się jeden z drugim nigdy nie ożeni, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. A teraz racz pan przypuścić na chwilę, że jesteśmy rodzeni bracia: ja i pan. Ja się nazywam Korpaczewski i pan również, ja jestem uczestnikiem kasy i pan też; mnie wybrano na reprezentanta i pana także! Rodzi się teraz kwestja, czy w myśl pańskiego wniosku, należy wyrzucić z reprezentacji mnie, czy pana, czy nas obydwóch razem? Pomyśl pan nad tem zagadnieniem, a skoro je rozwiążesz przychodź na zgromadzenie i będziemy dysputować—ile dusza zapagnie...

Coby na taką mowę odpowiedział pan Korpaczewski, nie wiem, ale niezawodnie pomyślałby sobie tak:

—Ostatecznie trudno ich przekonać, ale przynajmniej mówić z nimi można... Są to ludzie uprzejmi i przyjemni w dysputach.

Przyszedłszy do takiego wniosku, pan K. jako rycearz opozycji, szedłby do turnieju bez namiętnych uniesień, lecz z pełnym galanterji uśmiechem... Tak samo uczyniłby każdy oponent i zgromadzenia ogólne ożywiłyby się i przestały być tem, czem są, to jest jenerałnem kiwaniem głowami nad rachunkiem rocznym i ośmieszaniem każdego, kto się ośmieli powiedzieć, że tego rodzaju jednostajny ruch jest właściwością porcelanowych chinczyków...

Myślę, że dzwonek przywołujący przywołuje nas do porządku—a zresztą kwestja już wyczerpana... wychodzimy zatem na ulicę...

Zdaje się, że na chwileczkę wyjrzało słońce, skazane za naruszenie porządku wiosennego na miesiąc aresztu... wyjrzało, aby sprawdzić doniesienia reporterów o wylewie Wisły, zaświecić w oczy wystawie,

TRZY ŁZY.

Świta... w błękitach chmurka biała płynie,
Zarumieniona od porannej zorzy;
Za chwilę prysnie, rozwieje się, zginie
Wpółśród słonecznych rozległych przestworzy.
Ta chmurka czysta, kapryśna, niewinna,
Co płynie cicho—to jest Łza dziecienna.

Południe... duszno... Snop białych promieni
Wszystko, co żyje, przynębia i dręczy,
Za chwilę burza zerwie się w przestrzeni,
Zawyje—ściechnie—zostawi łuk tęczy.
Burza ożywcza po suszy i spieku,
Co hućczy gromem—to Łza w męzkim wieku.

Ale Łza starca!... Jako jęk puszczyka
Wśród leśnej ciszy nawskroś przejmie dreszczem,
Chłodem przeszływa i grozą przenika,
Napawa myśli przecuciem złowieszczem—
Tak Łza ta straszna: ona w sobie mieści
Otchłan zwątpienia i głębie boleści.

Janko.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Ukaz marcowy, zabraniający cudzoziemcom nabywania dóbr w zachodnim pasie granicznym, wywołał ze strony władz towarzystwa kredytowego ziemskiego odpowiednie zarządzenia. Słowo dowiadyuje się, że dyrekcja główna rozesłała okólnik do wszystkich dyrekcyj szczegółowych, polecający, ażeby na przyszłość do warunków sprzedaży dóbr, zalegających w opłacie rat towarzystwu należnych, dodawane były następujące zastrzeżenia: a) że nabywcą dóbr, na sprzedaż wystawionych, może być tylko poddany rosyjski, i b) że przystępujący do licytacji obowiązany jest, jednocześnie ze złożeniem *vadium*, przedstawić dowód rządowy, przekonujący, iż jest poddanym rosyjskim, jeżeli radca dyrekcji szczegółowej lub notariusz, obecny przy licytacji, dawodu takiego zażąda. Co do dóbr, których warunki licytacyjne już są złożone w hipotece i wszelkie ogłoszenia porobione, dyrekcje szczegółowe mają wezwać radców do sprzedaży delegowanych o dopilnowanie, aby powyższe zastrzeżenia odczytane zostały w kancelarii notariusza przed licytacją. Następnie w wypadkach, w których warunki licytacyjne już są w hipotece złożone, lecz stosowne ogłoszenia poczynione nie zostały, dyrekcje szczegółowe zarządzą, aby zastrzeżenia, zamieszczone były w tych ogłoszeniach, a oprócz tego, aby radca delegowany postarał się o powiadomienie o nich licytantów. Dowód wskazany w zastrzeżeniu b), ma być wymagany tylko w razie jakiegokolwiek wątpliwości co do poddaństwa licytanta, od którego *vadium* przyjmowane być może tylko po złożeniu żądanego dowodu.

przejrzeć się w błyszczących trąbach strażaków i pokazawszy figę wystawowym, ogródkowym i zwiń, rzyńcowym kasjerkom—schować się w chmury napowrót...

Doprawdy miałoby słusność, bo już się zaczyna pustoszyć w Warszawie. „Ogorzałe twarze” odjechały do pachciarzy swoich, aby im zdać szczegółowy rachunek z welny... Folbluty powędrowały probować szczęścia w dalszych stronach; wystawa dobiega kresu, a kto może i kto ma za co, ucieka, aby deszcz warszawski zamienić na ulewę prowincjonalną i dygotać z zimna na świeżem powietrzu... Zaczyna się epoka wycieczek i kuracyj, a w murach Warszawy pozostają sami zastępcy, słomiani wdowcy i w ogóle ci, którym bądź stanowisko, bądź niska klasa rangi, nie daje prawa do ratowania nadwątłego zdrowia...

Napełnione szczerze pociaży i parostatki wywożą warszawiaków hurtem—a detalicznie puszczają się na wycieczki wioślarze i cyklisci...

Jeden z tych ostatnich rzekł do towarzyszy:

— Kochani przyjaciele! Jedną z kardynalnych wad naszych jest nieznanostwo kraju. To fakt. Ja sam na przykład wiem doskonale, gdzie leżą wyspy Kanaryjskie, ale zapytajcie mnie, gdzie jest Sompolno? Słowo honoru, nie mam o tem pojęcia... Zwiedzmy więc kraj!

— Słusznie, nie wiemy gdzie jest Sompolno, zwiedzmy więc kraj!

Wielka mi rzecz, że ktoś tam widział Wezuwiusz, albo kolysał się w łódce na Bosforze... ale zobaczcie Belchatów, Rycewól, Kozienice to mi rzecz! Przyjemność turysty połączyć z uczuciem patrioty... to pojętne zadanie!

— Słusznie, łączmy przyjemność z uczuciem i... zwiedzmy kraj!

— *Kraj* podaje nowe szczegóły o banku włościańskim dla Królestwa. Projekt ustawy banku ma być po raz wtóry roztrząsanym w radzie państwa na sesji jesienniej. W każdym zaś razie oddziały banku w Królestwie rozpoczną swoje czynności z początkiem r. p.; skład osobisty urzędników jest już ułożony.

— W uzupełnieniu podanej przez nas przed kilkoma dniami wiadomości o zamierzonym zamknięciu z początkiem przyszłego roku szkolnego klas przygotowawczych we wszystkich gimnazjach i progimnazjach męskich, powtarzamy za *Krajem* motyw, jakimi kierowało się ministerjum oświaty w tym wypadku. Rokrocznie przesyłane do ministerjum raporty oświaty kuratorów okręgów naukowych konstatawały fakt, iż wielka liczba dzieci z domowej edukacji, najdokładniej nawet przygotowanych do klasy pierwszej, nie mogła być przyjmowaną do najniższych klas zakładów naukowych z powodu, iż te przepełnione były uczniami, promowanymi z klas wstępnych. Chcąc właśnie zapobiedz temu stanowi rzeczy, ministerjum wydało rozporządzenie, aby z r. p. zamknięto klasy wstępne. W ten sposób usuwa się możliwość zajmowania wszystkich wakansów w klasie pierwszej przez uczniów klas wstępnych, pomiędzy którymi zdarzały się dzieci nierozwinięte i średnio uzdolnione.

— Towarzystwo „Lutnia” otrzymało w tych dniach zawiadomienie z Lublina, iż koncert, jaki tam chciało urządzić, nie może przyjść do skutku z powodów miejscowych.

— W r. b. ukończyli wydział prawny uniwersytetu w Warszawie pp. Szymon Askenazy, Borys Bazylewicz Kniazikowski, Maksymilian Baruch, Tomasz Bleszyński, Sergiusz Briuchaczew, Kazimierz Budny, Tomasz Buczyński, Franciszek Bieliński, Stefan Chomiczewski, Bolesław Ciagliński, Tadeusz Czudowski, Bolesław Denel, Ignacy Dmowski, Władysław Dąbrowski, Mieczysław Dygalski, Samuel Frejman, Aleksander Gentelt, Jan Guliński, Jan Gumowski, Wacław Górski, Julian Jeziorowski, Antonin Jurow, Augustyn Janisławski, Stanisław Jasiński, Józef Jackowski, Józef Ignatiew, Edward Koelichen, Stanisław Klonowski, Włodzimierz Knoll, Tadeusz Knoll, Mieczysław Kokowski, Marjan Krasowski, Bernard Krukowski, Zygmunt Łaguna, Julian Łada, Aleksander Łętowski, Rafał Lipski, Antoni Łacki, Zygmunt Mazowiecki, Władysław Mikuczewski, Franciszek Miłoszewski, Władysław Muszyński, Adolf Nejmank, Aleksander Niewiarowski, Józef Nowakowski, Wiktor Pasierbski, Edward Paszkowski, Joachim Perec, Jan Piotrowski, Aleksander Raubal, Jan Rajkowski, Stefan Rdultowski, Władysław Relich, Ludwik Ręczerski, Rafał Rohoziński, Józef Rozenweig, Antoni Smagłowski, Henryk Smolcz, Władysław Smoleński, Bolesław Stanekiewicz, Stanisław Staniszewski, Dominik Staszewski, Stanisław Szejn, Stanisław Szczepański, Wol-

demar Tornau, Stanisław Trzebiński, Walery Tułko, Bolesław Warman, Samuel Wejntraub, Stanisław Wierzbowski, Adolf Winawer, Bronisław Wisznicki, Aleksander Zaleski, Ludwik Zwinogrodzki, Jan Zdankiewicz, Włodzimierz Zegart, Maurycy Zylber, Arnold Zylbersztejn, Józef Żabiński.

— W d. 25-m czerwca r. b. otrzymali świadectwa dojrzałości następujący uczniowie gimnazjum II-go: Maksymilian Biro, Władysław Bolechowski, Henryk Cyłkow, Bernard Finkielkraut, Bronisław Gutman, Jakób Jasiński, Wacław Jezierski, Wacław Kłos, Władysław Kociatkiewicz, Władysław Kosmaciński, Jan Marczewski, Benjamin Margulies, Józefat Pietruszyński, Wiktor Raciborowski, Kazimierz Rogoziński, Stanisław Rozen, Józef Szpilrajn, Aleksander Tumpowski, Józef Widerszal i Julian Wiśniewski, oraz z edukacji domowej Aleksander Wolfram.

— Następujący uczniowie ukończyli gimnazjum V-te: Sergiusz Bazaliski, Wacław Haniecki, Aleksander Hoeflich, Wiktor Hoeflich, Aleksander Kuciński, Jakób Mintz, Marjan Emanuel Muszkat, Leon Pękowski (medal srebrny), Jakób Rozenberg, Jan Szmurło, Franciszek Teodorycz, Bronisław Wagner, Aleksander Welezowski, Wiktor Vieweger, Edmund Znatowicz.

— Z literatury.

* Nasze gospodie otrzymały od p. Rewieńskiego całą skarbnicę „rad praktycznych”.

Mówimy tu o świeżo wydanej u Orgelbrandów „Tece oszczędnych wskazówek”, obejmującej pranie bielizny, czyszczenie rzeczy, wywabianie plam, farbowanie, „sto sposobów” używanych w gospodarstwie domowym, porządku domowe, kosmetyki i t. d., i t. d., słowem całą stronicę tytułów, których wyjaśnienie zawiera tomik dość gruby, w ozdobnej oprawie i niedrogi.

Dla gospodarzy i gospodyń wiejskich znowu tenże p. Rewieński — szanowna pani Cwierciakiewiczowa znalazła w rodzimym groźnym konkurenta! — ogłosił naukę „Gospodarstwa w oborze, mleczarni i chlewie”.

Uwagę zwraca tu bogaty dział wskazówek co do produkcji wszelkiego rodzaju serów.

* Dzięki przekładowi dr. J. St. pozyskaliśmy znany poradnik dra Niemeyera p. t. „Leczenie domowe”.

Tomik pierwszy mieści w sobie naukę leczenia kaszlu i chorób piersiowych.

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj „Brahma” (pierwszy raz, występ panny Zucchi); jutro: „Aida” (występ p. Coppoli); wtorek: „Gioconda” (występ panny Angeloni); środa: „Brahma” (występ panny Zucchi); czwartek: „Mefistofeles” (występ panny Angeloni i p. Coppoli); piątek: przed-

stawienie zawieszone; sobota: „Afrykanka” (występ panny Angeloni i p. Coppoli); niedziela: balet.

Teatr Letni (w Saskim ogrodzie):

Dzisiaj: „Ciężka próba” i „Rozwiódźmy się”; jutro: „Żorżeta”; wtorek: „O własnej sile”; środa: „Falszywe blaski” i „Mąż na wsi” (występ panny Barszczewskiej); czwartek: „Właściciel kuźni” (występ p. Rygera); piątek: „Małżeństwo Apfel”; sobota: „Osaczony”; niedziela: „Małżeństwo Apfel”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dzisiaj: „Nad przepaścią”; jutro: „Życie paryskie”; wtorek: „Sasiadeczki” (pierwszy raz) i „Płaczka i śmieszek” (wznowienie); środa: „Sasiadeczki” i „Płaczka i śmieszek”; czwartek: „Sasiadeczki” i „Płaczka i śmieszek”; piątek: „Baron cygański”; sobota: „Dorożka nr. 117” i „Płaczka i śmieszek”; niedziela: „Piękna Helena”.

— Z teatrzyków ogródkowych.

I znowu jeden z pomysłów genialnego nestora naszych pisarzy posłużył do napisania „obrazu” na scenę, który wystawiono wczoraj w „Alhambrze”.

Tym razem do skarbnicy tej sięgnął p. W. Ratyński, a wybrał jedną z powieści, bodaj czy nie najwięcej nadającą się do przeróbki z całego cyklu sielskich obrazków Kraszewskiego, a mianowicie „Budnika”.

W drobnej tej powiastce tętni nuta prawdziwego dramatu.

Nieziemność panieja, rozpacz ojca, sprzedajność starej gospodyni, a przytem to na polu pustelniczego życia budników — wszystko to tworzy obraz pełen siły i uroku, owiany poezją czystej wody.

Na scenie przepadło to, co w powieści porywa, znikła złota nić poezji, przybyło za to sporo śpiewów i... tańców.

Taniec z wiosłami, taniec „ukraiński”, oberek i mazur, słowem cały balet przeplatany pięknymi wódkami wszędzie gdzie się zdarzy i nie zdarzy, przeciąża akcję, która i tak już toczy się leniwie i nudząco.

Charaktery zarysowane są słabo, jedna tylko postać Macieja wyróżnia się prawdą i życiem.

Muzyka p. Zygmunta Noskowskiego, ilustrująca dramat p. Ratyńskiego, posiada dużo melodyjności i charakteru ludowego.

Taniec z pierwszego aktu, piosenka Macieja i introduction do aktu czwartego zasługują na szczególną uwagę.

Sztukę wystawiono starannie.

— Z placu wystawy.

Nareszcie po całomiesięcznym panowaniu deszczu Helios ułitował się nad Hygeopolem i wczoraj zajaśniał w całej pełni.

Nie wiele dziwnego, iż liczne rzesze około 4,000 osób podążyły na plac wystawy, a plac Gastronomiczny zalegały tłumy spragnione chłodziwów.

Przedsiębiorcy napojów gazowych i bomb czekoladowych rozjaśnili zasępienie oblicza.

I dla nich nadeszło żniwo.

— Za co? jedziemy publiczną drogą...

— Oni zabobonnik, oni powiadają, że wielmożni panowie są diabły... oni mają ciężką głowę...

— Cóż tu robić?

— Ja panom co powiem... Panów jest sześciu, ja potrzebuję zarobić po rubelku od osoby... Panowie nie potraficie z chłopami gadać — bo to nie pańska rzecz. To jest żydowski interes.

— Za coż ci mamy płacić?..

— Dalibóg jest za co! prawda że panowie mogą na swoich żelaznych koniach uciekać, ale między chłopstwem dwóch ma strzelby... może być, broń Boże, wypadek... Panowie dadzą po rubelku — ja pójdę do chłopów spróbuję... Może ja ich namówię, że panów puszcza — a jak nie namówię... to przynajmniej nie dam im strzelać... Po co ma być nieszczęście? No tak... dziękuję panom... na moje sumienie ja zarobiłem te sześć rubli... Teraz niechno panowie patrzają, ja jadę do chłopów... Jeżeli zleżę z biedki, to znak, że panowie możecie jechać — jeżeli podniosę bat do góry, to niech panowie zawracają...

Przyjechawszy przed gromadę, Icek rzekł: — Prze konajcie się teraz, jaki ja jestem rzetelny... Patrzcie jak te galgany będą zmykali...

To mówiąc, zaczął coś szeptać po żydowsku, a jednocześnie podniósł bat do góry...

Cykliści pomknęli jak strzały ku Warszawie... chłopci patrzyli na Ickę z podziwem. Icek zaś myślał o tem, że welocyped jest wielkim wynalazkiem, albowiem za dwanaście rubli można kupić na wsi troje cieląt, zawieźć je do Warszawy i zarobić na tym interesie 33%, przynajmniej.

Kl. Junosza.

— Nasze „cykle” służą wiernie i niepotrzebują owsa, nasze nogi, jeszcze do jakiegoś czasu, mogą obracać koła... a więc zwiedzmy kraj!

— Zwiedzmy kraj.

Teraz zaczyna się powieść:

W chwili, gdy świtać zaczęło, w mglisty i chłodny poranek czerwcowy, sześciu młodzieńców, otulonych w waterprooły opuszczało Warszawę. Wszyscy siedzieli na cyklach, chudzi na dwu, tłuści na trzykołowych... Każdy przy siodełku stalowej maszyny miał tomoczek z zapasami żywności, latarkę i pół butelki cognac'u, bez czego żaden szanujący się cyklista w drogę nie rusza.

Ciężkie chmury płynęły hen w górę, w powietrzu była złowroga cisza, jakby przed katastrofą...

Na szczęście podróż rozpoczęła się nadspodziewanie pomyślnie. Dzięki wybornemu stanowi naszych dróg i mostów, dopiero na 14-ej wiorście jeden z cyklistów postradał ząb, a drugi skaleczył nieszkodliwie rękę. Inni, pocieszając ranionych, w wybornym zdrowiu stanęli na 27-ej wiorście i to tylko dlatego, że nie sądzono im było 28-ej przejechać.

W odległości kilkuset kroków cyklista, jadący na przodzie dostrzegł jakieś ciemne i podejrzané postacie. Włożywszy na nos binokle poznał, że to są chłopci, którzy, uzbrojeni w kosy, widły, cepy i inne narzędzia gospodarskie, a zarazem mordercze, wychodzą ze wsi i ustawiają się w zwarty szereg na drodze...

Przezorność nakazała wtedy cyklistom wstrzymać na kilka chwil wycieczkę po kraju rodzinnym.

Obie strony, to jest cykliści i chłopci, zatrzymali się w pewnej odległości. Jednocześnie boczna drożyna nadjeżdżał jednokonnym wózkiem wędrowny kapitalista Icek.

Bystrem okiem objął on i zrozumiał od razu sytuację, a widząc przed sobą dwie strony wojujące, z których chłopów uważał za stronę swojską, a cyklistów za obcą, jako dzielnego patriotę, podjechał do strony swojskiej, która przytem licznie była dziesięć razy większa.

— Moje kochane ludzisko, co to jest? — zapytał.

— Co ma być! — odrzekł gniewnie chłop. — Złe, ta i ty!... Dwa tygodnie temu leciał taki odmieniec bez wieś i... zara potem grad jął tak trzepać, że niech ręka Boska bronil!... We wtorek znowu drugi się pokazał i... woda nam łaki zalała, że klaczka siana dla bydła nie będzie!... a teraz sześciu jedzie „zatranych”, żeby całą wieś do reszty zmizerować! Ale co będzie, to będzie... Choćbyś mieli zginać, nie puścimy, pobijemy i — siabas!

— Na co bić? po co zaraz bić?.. Co wy macie ryzykować? Wy trzymacie w garści kawałek widłówek — a taki (niech jego moje oczy nie widzą) to diabli wiedzą, co on trzyma... Oni mogą jeździć bez koni, oni mogą też, broń Boże, strzelać bez strzelby. Moje gospodarze, chyba wam życie nie mile...

— No...

— Ja wam co powiem. Ja mam na nich dobry sposób... Wiele ich jest? sześć. Dajcie mnie sześć rubli... ja ich zaraz odpędzę. Oni tak będą zmykali, jak zające. Ja drogo nie chcę, po rublu za diabla, to stała cena, jak obarzanek za grosz.

Chłopi pomyśleli.

— No, jak ich Icek odpędzi — to się złożymy i damy...

Icek powoli pojechał ku cyklistom...

— Proszę wielmożnych panów — rzekł — to jest bardzo głupi interes! Te chłopcy to wielkie grubjany są... oni chcą panom rozbójstwo zrobić, te chamy!

Według pierwotnego programu, krótkie to już znowo, ponieważ w dniu 1-ym lipca wystawa winna być zamkniętą i uroczy Hygeopol ma zniknąć z placu Ujazdowskiego.

Ojcowie jego naradzają się przecież, aby dni higienicznego miasta w charakterze kompensaty za miesiąc ciłodny i słotny przedłużyć do połowy lipca.

Kwestja ta ma być dziś stanowczo rozstrzygnięta. O pogodzie na dzisiaj nikt nie wątpi i na placach: krokieta oraz gimnastycznym przygotowują się wielkie zabawy dla dzieci.

Great attraction tej zabawy mają stanowić podarunki w postaci pierników i czekolady, dostarczone gratis przez jednego z wystawców.

Dla dorosłych w pawilonach odbędą się popularne wykłady w następującym porządku:

W komitecie szpitalnym od 6-ej do 8-ej dr. Lubelski.

W sekcji fizyko-chemicznej w głównym pawilonie od 4—8 pp. Wenda i Flamm; w pawilonie żelaznym pp. Łuczkiwicz, Lesser i Heilpern.

W oddziale higieny wychowawczej od 4—6 p. Nowicki, od 6—8 prof. Jurkiewicz.

W oddziale pasorzytniczym od 2—3 i od 5—6 pp. drzy Kijewski, Mayzel, Daniewski i Zawadzki.

Wreszcie w komitecie budowlanym od 5—8-ej p. Grotowski, wiceprezes komitetu wystawy.

= Rozstrzygnięcie konkursu.

Zebrani w ubiegłą niedzielę, dnia 19-go b. m., członkowie sądu, zajmującego się oceną utworów, nadesłanych na konkurs *Gazety świątecznej*, wydali ostateczny wyrok, przyznający nagrodę w sumie rs. 100 powiatce p. t. „Przypadki Mateusza Jarzabka”.

Autorką, jak się okazało po otwarciu koperty, noszącej godło „z za morza”, jest Wanda z Dowgiałów Trzcińska.

Oprócz tego komitet sędziów polecił do druku w *Gazecie świątecznej* kilkanaście utworów, jak: „Doktorka”, „O Kubie madrali”, „Grzechy gromadzik”, „Gęsi Barnaby czyli jego kielbie we łbie” itd.

Sąd składali pp.: A. Bądzkiwicz, M. Brzeziński, J. K. Gregorowicz, W. Korotyński, F. Łagowski, A. Puławski, i A. Zakrzewski.

= Wyjaśnienie.

Zarząd Instytutu wód mineralnych w ogrodzie Saskim, w skutek naszej wzmianki o zamykaniu ogródka wód mineralnych dla publiczności, przysyła nam następujące wyjaśnienie:

„Na podstawie kontraktu z magistratem m. Warszawy, udzieloną została Instytutowi wód mineralnych część ogrodu Saskiego ku wygodzie osób, leczących się w tym zakładzie, za co Instytut, prócz rocznego czynszu, wnoszonego do kasy magistratu, utrzymuje i ozdabia własnym kosztem tę część ogrodu i zabudowania, wzniesione na gruncie miejskim.

Ponosząc dość znaczne koszty na utrzymanie zakładu, oraz na gratisową lub tańszą kurację osób niezamożnych, zarząd Instytutu pomimo to nie tamował wstępu do swych pomieszczeń wszystkim osobom postronnym.

W ostatnich dopiero czasach, wskutek bezustannych skarg osób, pijących wody, na brak miejsca i spokoju, zarząd Instytutu ujrzał się zmuszonym ograniczyć wstęp w godzinach rannych, o czym uczyniono przy wejściach odpowiednie ogłoszenie.

Wiele jednak osób, i to przeważnie takich, które kupiwszy wody o kilka groszy taniej w innych zakładach, pragną szukać osłony od deszczu w cudzej galerji spacerowej lub skorzystać z innych udogodnień Instytutu, próbowały i nadal prawem kaduka zajmować ławki, gabinety itd. przeznaczone dla leczących się na miejscu.

Wiadome zatem rozporządzenie zarządu nie ma innego celu, jak tylko wygodę chorych i ochronę własności Instytutu.

= Z Wisły.

Wisła powraca do normalnego stanu.

Jednocześnie z ubytkiem wody ożywiła się żegluga berlinek, których znaczna liczba w dniu wczorajszym popłynęła w górę rzeki.

Komunikacja ładowa z Saską Kępą dziś ma być przywróconą.

Charakterystycznym jest pojęcie przewoźników o przedmiotach, wylawianych z Wisły.

W dniu wczorajszym na wybrzeżu łachy zjawił się włosianin ze wsi Bluszcze.

Oświadczył on, iż d. 23-go b. m. fala zabrała mu całkowity stóg siana, który z pomocą paru sąsiadów doganiał łodzią aż do Kępy.

Tu spotkał przewoźnika Bieńkowskiego wraz z liczną drużyną kolegów.

Ci ostatni schwytali siano i przywieźli do łachy wiślanej.

Wieśniak starał się odzyskać swoją własność, placąc Bieńkowskiemu rs. 8 „za fatygę”, ten jednak żądał rs. 15 t. j. ceny, jaką mu dawali przekupnie.

Wobec tego poszkodowany zmuszony był od pretensji odstąpić.

Tego rodzaju przykłady są obecnie na porządku dziennym.

= Ze sportu.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-iej z południa odbyło się pod przewodnictwem Aug. hr. Potockiego posiedzenie dyrekcji Towarzystwa wyścigów konnych.

Przedmiotem narad było rozpatrzenie się w funduszach Towarzystwa, ostateczne wykończenie budynków, w d. 24-ym b. m. od przedsiębiorców odebranych, i program gonitw przyszłorocznych.

= Przedwczesna obawa.

Pogłoska, jakoby konkurujące ze sobą przedsiębiorstwa statków parowych pp. Górnickiego i Fajansa miały się połączyć, i teraz okazała się przedwczesną.

Oba przedsiębiorstwa pozostają nadal na stopie konkurencyjnej.

= Muzeum.

Przedsiębiorca Stern zjeżdża do Warszawy z wielkim muzeum starożytności greckich i rzymskich.

P. Stern jest zwykłym spekulantem i przy zbiorach swych ma salon licytacyjny, w którym wyprzedaje niepotrzebny rewanż.

Ostrzegamy naiwnych, aby zbyt nie ufali wartości podobnych antyków.

= L'enfant terrible.

Na takie miano zasługuje siedmioletni syn p. D., trudniącego się pożyczaniem pieniędzy na lichwę, zamieszkałego przy ulicy Grzybowskiej.

W dniu onegdajszym, korzystając z chwilowej nieobecności ojca, wziął on z biurka paczkę papierów, które częścią podarł, częścią zaś wrzucił do pieca.

Po dokonaniu bohaterstwa czynu, chłopczyk pochwalil się przed ojcem.

Ten ostatni w pierwszej chwili oniemiał z rozpaczy, „papierkami” bowiem były rozmaite weksle na sumę około 4,500 rs.

Strata okazała się bezpowrotną, nie ulega bowiem wątpliwości, iż wierzyciele zechcą wyzyskać nieprzewidzianą zagładę swoich cyrografów.

= Przeciw swatce.

Często zdarzają się akcje cywilne wytaczane klientom i klientkom przez swatów i swatki o przyobiecanie honorarium, lecz po raz pierwszy zdarzyła się akcja odwrotna.

Powód J. S., konduktor kolejowy, miał zawrzeć związek małżeński, który kojarzyła niejaka Anna T., za umówione go góry honorarium.

Małżeństwo jednak z przyczyn od S. niezależnych, do skutku nie przyszło.

Według twierdzenia powoda, swatka znalazła innego klienta, który obiecał sułtze faktorne, a panna i rodzice, ślepo woli Anny T. ulegając, z J. S. zerwali.

Ponieważ powód wydał na konkury około 250 rs., więc czynje się pokrzywdzonym z winy swatki, i chcąc chociaż w części otrzymać kompensatę, wystąpił z akcją o 150 rs.

Do skargi była dołączona szczegółowa likwidacja. Między innemi S. przedstawił dowody na zapłacone zapowiedzi, zadatkowanie mieszkania itp.

Pozwana powyższemu ostrzeżeniu kategorycznie zaprzeczyła, twierdząc, iż rzeczywiście swatka J. S. z panną jedynie z „dobrego serca”, nie roszcując pretensyj do żadnego honorarium, takimi bowiem sprawami nigdy się nie zajmuje.

Powód akcyj swej nie potrafił dowieść, więc sędzia pokoju XII-go oddziału akcyję oddalił i przychylając się do żądania Anny T., przysądził jej od S. 15 rs. kosztów sądowych.

Oddalony z pretensją S. założył apelację do sądu.

= Wianki.

Doroczna zabawa na Wiśle odbędzie się tedy nie we środę, lecz we wtorek o godzinie 8½ wieczorem. Oby tylko pogoda dopisała!

= Zasłużona... owacja.

Na wczorajszym przedstawieniu w cyrku Salomonskiego, przy przepelnionej galerji i świecących pustkami krzesłach i łóżach, spotkała jednego z „artystów” cyrkowych zasłużona... owacja.

W atrakcie, dzielącym przedostatni numer programu, z po za areny cyrkowej dał się słyszeć charakterystyczny odgłos:

— Hi!!!

Za chwilę potem w susach i podskokach wybiegł na scenę biazen...

— Tanti! — zawołał ktoś z galerji, a po tym wykrzykniku rozległ się głos „Woz!” „Precz!” „Fora!” Natychmiast, jakby na komendę, cała galerja

wielkim głosem zawtórowała projektodawcy, i powstała wrzawa nie do opisania.

Wzmagala się ona z każdą chwilą, podobna do ryku fal, walących w opokę, gdy w tem ktoś z tłumu zawołał:

— Gore!

Wszedł się popłoch, widzowie górnych stref poczęli wyskakiwać do krzeseł, i w kilka minut, pomimo hucznie grzmiejącej orkiestry i ukazania się na scenie amazońek, w cyrku pozostało zaledwie kilkanaście osób.

Tak tylko, na szczęście, skończyła się owacja, urządzona pajacowi.

A on sam?

On, jak każdy biazen, po pierwszym wykrzykniku... czmychnął.

Bogdajby czmychał do nieskończoności.

= Na czem nie oszukują?

Jeden z naszych znajomych przed paroma dniami nabył w „gościennym dworze” od ulicznego przekupnia tuzin ołówków.

Po powrocie do domu nabywca zauważył, iż mniemane ołówki były poprostu drewnkami, ustruganemi z jednej sztuki drzewa, które na końcu posiadały odrobinę czarnej masy.

= Przyjemności letnich mieszkań.

W letnich mieszkaniach pod Miłosną dzieją się rzeczy niewesołe.

Mieszkania te zajęte są przeważnie przez kobiety i dzieci, mężowie zaś i ojcowie w pewnych tylko odstępach czasu tam przybywają koleją.

Korzystają z tego rabusie i, zwyczajem lat dawnych, ograbiają piwnice i komórki.

Dawniej na tem się tylko kończyło, obecnie jednak złodzieje zdzierają także w nocy żaluzje płocienne z ganków i z okien, a na znak swej bytności pozostawiają grube palki.

Wobec takich, systematycznie powtarzających się pogróżek, kobiety przepędzają noce bezsenne, drżąc z trwogi; wiele z nich nawet przykre te wrażenia przypłaciło chorobą.

Właściwe władze winny w to wejrzeć jaknajprędzej.

= Z nieporządków miejskich.

Mieszkańcy ulic Pańskiej, Sliskiej i Sosnowej zasylają do nas zbiorową skargę.

„Brak mamy taki — wołają oni — że przechodnie wykręcają sobie nogi; po każdym zaś deszczu powstają na tym bruku kałuże, trudne do przebycia, a niemożliwe do wyminięcia.

Daje się tu także uczuwać brak służby policyjnej, z czego korzystają podwórzowi przemysłowcy, tocząc po chodnikach warsztaty szlifierskie, nosząc deski, żelazne sztaby itp.

Pewien zakład przy ulicy Sosnowej rozstawia na bruku liczne furmanki, wyprzęga konie, zajmując cały środek ulicy, tudzież pozostawia wozy bez dozoru.”

Może ujawnienie tej skargi sprowadzi jaką ulgę dla mieszkańców ulic Pańskiej, Sliskiej i Sosnowej.

= W celach nieestetycznych.

Wielu handlujących zgłasza się do p. oberpoli-majstra z prośbą o zezwolenie wyróżnienia swych sklepów przez pomalowanie ich jaskrawymi barwami.

Ponieważ jednak jest to przeciwne wyraźnemu w tym względzie rozporządzeniu, wszyscy owi amatorzy „bogatego kolorytu” otrzymują—odmowę.

= Nieszczęśliwa...

Na moście, pomiędzy „galerją” przyglądającą się powodzi, krążyła kobieta w zaniechanym ubraniu i o błędnym wzroku...

Spoglądała ona na fale i wyciągając ręce, wołała żalostnym głosem: „Stasiu!... Stasiu!...”

Jest to niejaka Karolina Darowska, której w r. 1884-tym, w czasie pamiętnego wylewu, podczas ucieczki z Saskiej kępy utonął mały synek...

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym na placu Wojskowym znaleziono podrzuczone niemowlę płci męskiej, liczące około 3-ich tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajście.

Nocy wczorajszej Antoni Modzelewski udał się nad Wisłę i przy Soleu zbliżył się do punktu, w którym stał było wzbromienie.

Kiedy na żądanie żołnierza, Antoniego Dmitrewa, Modzelewski nie odszedł, został poproszony o przepaczerowanie się do cyrkulu.

Wówczas awanturniczy człowiek wy dobył nóż i zranił nim Dmitrewa dość ciężko w ramię.

Modzelewskiego aresztowano.

+ Nowo wyświęceni alumni seminarjum lubelskiego otrzymali nominacje na wikariuszów przy kościołach parafjalnych, a mianowicie: ks. Jan Pacholski w Opolu dekanacie nowo aleksandryjskim, ks. Stanisław Jeziorowski w Puszczy Solskiej dekanacie biłgorajskim, ks. Marcin Grzymała w Bystrzycy de-

kanacie lubelskim, ks. Ludwik Bane w parafii Sadowne dekanatu węgrowskiego.

+ Z przyznanych na dobra ziemskie pożyczek kredytowych serii 5-iej w 5% listach zastawnych dyrekcja szczegółowa kielecka wypłaciła do d. 13-go maja r. b. ogółem rs. 2,361,850, a mianowicie: do rak właścicielom dóbr rs. 1,310,900, wierzycielom 990,450 wreszcie rs. 60,500 przeznaczono do depozytu, z powodu zachodzących przeszkód hipotecznych.

+ W gubernji lubelskiej, według danych urzędowych, znajduje się obecnie 740 osób zupełnie niewidomych, przypada zatem — jeden niewidomy na 985 mieszkańców.

+ Przybór wody.
Z Duninowa korespondent nasz pisze pod d. 24-ym b. m. co następuje:

„Wisła dotąd nie przestaje przybierać. Od wczoraj do godz. 6-tej rano przybyło wody przeszło na stopę.

Dziś już Wisła wylewa na niższe brzegi, niszcząc łąki i zboża i powodując wylew strug i rzeczek, do niej wpadających.

Ponieważ po lewej stronie jest brzeg niższy, przeto od Radziwia ku Włocławkowi w kilku miejscach już wczoraj łąki zostały zalane.

Biedni mieszkańcy, pełni strachu, z pośpiechem koszą i zwożą zboże na wyższe miejsca.

Wszędzie środki ratunkowe zarządzono.

Berlinkarze, tratwiarze i t. p., gdzie mogą czepiają się łąd, aby uniknąć nieszczęścia.

Wczoraj mieliśmy od kilku tygodni pierwszy dzień pogody i ciepła.”

+ Nowa kolej.
Budowa kolei z Romien do Kremieńczuga ma być ukończoną na d. 13-ty sierpnia.

Długość kolei wynosić będzie 200 wiorst.

Na całej przestrzeni zaprowadzono komunikację telegraficzną.

Pociągi robocze kursują na przestrzeni 182 wiorst.

Ruch towarowy na niektórych dystansach już się rozpoczął.

Mosty znajdują się na ukończeniu.

+ Skutki prawa.

Korespondent *Kraju* pisze:

„Nowe prawo o cudzoziemcach wywołało popłoch niemały wśród licznie osiadłych dokoła Kowna Niemców.

Brzeg Niemna od strony gubernji suwalskiej powiatu marjampolskiego przypomina jedną z prowincyj niemieckich.

Niemal wszystkie znaczniejsze majątki dzierżą tu w swem ręku poddani pruscy, którzy, lubo zamieszkują w naszym kraju od paru pokoleń, nie nauczyli się nawet języka miejscowego, synowie zaś ich należą do landwery pruskiej.

Pod wpływem ukazu, niektórzy z pomiędzy nich okazują chęć przyjęcia poddaństwa rosyjskiego, gdy inni radzą wrócić do *Vaterlandu*, byleby tylko korzystnie spieniężyć swe posiadłości.

W Kownie znajduje się również kilku fabrykantów poddanych niemieckich i spora liczba robotników tejże narodowości.

+ Amazonki.

We wsi Powoloczy, w gub. kijowskiej, właścianki uderzyły na dwór w interesie pastwisk i służebności leśnych.

Następnie zburzyły sadybę żydowską, której właściciel zajął grunt właściański.

+ Z rozpacz.

Gaz. lub. donosi, że w d. 22-im b. m. uczennica gimnazjum lubelskiego, izraelitka K., nie otrzymawszy promocji z kl. II-iej do III-iej, w przystępie rozpacz wybiegła na balkon drugiego piętra i rzuciła się na bruk uliczny.

Zanim wszakże zdolano przybiec do niej, powstała sama i udała się do mieszkania rodziców na drugie piętro, nie doznawszy nawet znaczniejszych obrażeń ciała, oprócz silnego pośluczenia.

Albo piętra w Lublinie są niskie albo... bruk miękki!

+ Utonięcie.

Pod Sulejowem utonęła w Pilicy Rozalja Karczmarek.

Wypadek zaszedł przy praniu bielizny.

W okolicach Mniszewa znaleziono zwłoki niezwyłego człowieka, wyrzucone przez Wisłę.

Zdaje się, iż padł ofiarą powodzi.

+ Zbrodnia.

Z Łukowa korespondent nasz donosi, iż w dniu 3-im b. m. mieszkańiec wsi Leszczanka, gm. Jakusze, Adam Wysokiński, zamordował swego zięcia, urlopowanego żołnierza, Wiktora Płodowskiego.

Zbrodnia dokonana została w stodole, gdzie też morderca zwłoki denata pochował.

Przyczyna zabójstwa dotąd niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Kolej terespolska wprowadziła taryfę specjalną na przewóz oleiny w pełnych ładunkach wagonowych z Odessy do Warszawy (Pragi) terespolskiej przez Brzesz, do Warszawy i Pragi nadwiślańskiej przez Kowel, oraz do Warszawy wiedeńskiej przez Kowel lub Brzesz.

— Kolej warszawsko-wiedeńska wprowadziła obniżone opłaty na przewóz cementu i kitu cementowego ze Sosnowic do niektórych stacji kolei południowo-zachodnich w kierunku przez Warszawę i Kowel.

— Ponieważ p. August Gruner, powołany w d. 14-ym b. m. na urząd starszego zgromadzenia tkaczy, od przyjęcia tej godności usunął się, zarządzono więc na d. 28-ym b. m. powtórne wybory, które odbędą się w mieszkaniu dotychczasowego starszego, w domu pod № 2266 (Stawki № 11/13), o godzinie 5-iej po południu.

— We czwartek, d. 30-go b. m., odbędzie się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w tutejszym seminarjum duchownym rzymsko-katolickim. Ferje letnie trwać będą do dnia 8-go września.

— Wszelkie towary, przybyłe na stacje kolei terespolskiej do d. 31-go stycznia r. b. włącznie, jeśli nie zostaną wykupione najpóźniej 30-go b. m., sprzedane będą w lipcu przez licytację na zaspokojenie należności kolejowej.

Z SĄDÓW.

Po 415-tu latach.

II.

W r. 1812-ym ówczesna właścicielka Jeziorny, hr. Józefa O'Donnell i właściciel Zawadek, Zakaszewski, wszczęli na nowo spór służebnościowy, który przeszedł wszystkie niemal instancje.

Zażęgo się od sądu pokoju w Tomaszowie, który na posiedzeniu d. 9-go kwietnia 1812-go roku ferował wyrok, wzbraniający Zakaszewskiemu korzystania z węgla w lasach Jeziorny.

Właściciele Jeziorny odwołali się do trybunału lubelskiego, który w tymże roku pod datą 3-go czerwca używalność węgla na rzecz dóbr Zawadek przywrócił.

Hr. O'Donnell zaskarżył wyrok trybunału lubelskiego w drodze kasacji do senatu.

Sprawa z powodów niewiadomych pozostała bez rozstrzygnięcia przez 32 lata i dopiero w listopadzie 1844-go r. pozwy wręcone zostały stronie interesowanej.

Do wyroku nie przyszło, aż dopiero nowonabywca Jeziorny, Antoni Makomski, skargę kasacyjną wznowił.

Wyrok izby sądowej z d. 25-go października 1883-go roku skargę kasacyjną z powodu przedawnienia umorzył, w skutek czego wyrok trybunału lubelskiego z 1812-go r. ostatecznie się uprawomocnił.

Podczas gdy ten spór przeszedł do wyższych instancji, w kraju wprowadzona została nowa organizacja hipoteczna (obowiązująca i teraz).

Właściciele Zawadek pośpieszyli z wniesieniem swych praw służebnościowych do hipoteki i uzyskali w księdze hipotecznej dóbr Jeziorna odpowiedni wpis w dziale trzecim z decyzji komisji hipotecznej województwa lubelskiego z d. 22-go lipca 1823-go r.

W skutek skargi interesowanych, sprawa przeszła do sądu apelacyjnego, który decyzję hipoteczną zatwierdził d. 7-go grudnia 1826-go r.

W tym stanie rzeczy użytkowanie ze służebności węgla zostało zawieszone i dopiero w r. 1839-ym właściciele Zawadek przystąpili za pośrednictwem komornika do wykonania służebności na dobrach Jeziorny.

Wyrok trybunału lubelskiego z d. 14-go maja 1839-go r., sądu apelacyjnego z d. 27-go lipca 1842 r., wreszcie IX-go departamentu senatu z d. 11-go maja 1847 r. wydane z powodu sporu egzekucyjnego, wzbroniły wykonania służebności w obec nierozstrzygnięcia kasacji, założonej od wyroku trybunału lubelskiego z d. 3-go czerwca 1812 r.

Kiedy nareszcie po tylu latach proces pozostał w tem stadium, w jakim znajdował się w 1812-ym r., pełnomocnik ostatniego właściciela Jeziorny, adv. przys. Ksawery Krysiński wytoczył przed sąd okręgowy lubelski akcję zasadniczą co do samego prawa właścicieli dóbr Zawadek na służebność węgla.

Pozwany złożył cały szereg dokumentów, o których wspominaliśmy wyżej, skarżący powołał się również na dowody piśmienne oraz na odpowiednie przepisy prawa.

Po długich rozprawach sąd okręgowy uznał prawa właścicieli Zawadek na służebność w Jeziornie za niedowiedzione i nakazał wykreślenie z działu III-go księgi hipotecznej dóbr Jeziorna wpisu co do służebności.

Izba sądowa, dokąd odwołał się właściciel Zawadek, Zygmudewicz, wyrok ten zatwierdziła, oddalając tylko część wyroku pierwszej instancji, która przyznała pozywającemu prawo do poszukiwania na Zygmudewiczu szkód i strat, wynikłych z wpisania nieprawidłowej wzmianki o służebności do wykazu hipotecznego.

Nie mogąc powtarzać w całości zasad, przytoczonych przez obie procesujące się strony, ograniczamy się tylko wzmianką, iż w obronie Zygmudewicza przemawiał adv. przys. Pełowski, w obronie zaś Makomskiego adv. przys. Ks. Krysiński.

E. W.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Sposób otrzymywania ekstraktów roślinnych bez pomocy specjalnych alambików.

Nakryć płótnem dosyć niski, szerszych rozmiarów słoik, wpuścić środek płótna wewnątrz i brzegi obwiązać szpagatem. Spuszczając się wewnątrz słoika torebkę napędloną do połowy świeżymi listkami kwiatu lub roślinki, z której chcemy przepędzić części lotne, pachnące. Napędląć blaszaną patelkę rozżarzonymi węglami i postawić ją na słoiku, grzejąc kwiatai dopóty, dopóki nie zacznie się dobywać ze słoika para. Ekstrakt spływa kropelkami po płótnie na dno naczynia. Rezultatów świetnych spodziewać się nie należy, ale jak na prostotę aparatu dobry i taki, jaki się da otrzymać i trzeba się nim kontentować.

— Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego:

Na koronę złotą do koronacji Matki Boskiej w Zebrzydowie pod Krakowem.
Leokadja R. rs. 3 — od rodziny P. G. rs. 1 — Bronisława Trzeciacka z Suwałk rs. 1.

Dla ucznia szkoły technicznej na wyjazd do Szczawnicy.

Noniewicz z Suwałk rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

K. rs. 1.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

J. Kr. w rocznicę śmierci matki rs. 1.
— Załączam rs. 6 dla dołączenia najbiedniejszym z nędzy wyjątkowej, prosząc tylko ażeby obdarowani pomodlili się za duszę s. p. Klemensa.

Nekrologja.

+ S. p. Gustaw Radke, jubiler, po długich cierpieniach, zmarł w Bogu w dniu 22-im czerwca 1887 roku, przeżywszy lat 74. Pogrzebeni w głębokim smutku: żona z dziećmi, wnukami i siostrami zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 17 (dom hr. Potockiego), w dniu 26-ym czerwca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej i pół po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—758

+ S. p. Karol Lilpop, właściciel apteki, obywatel miasta Warszawy, b. prezes warszawskiego Tow. farmaceutycznego, w dniu wczorajszym w Brwinowie przeniósł się do wieczności. O dniu i godzinie nabożeństwa i pogrzebu klepsydra i ogłoszenia zawiadomia.

— B. p. Adolf Lubelski, zegarmistrz, po długich cierpieniach, zmarł dnia 24-go b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 2-iej po południu z domu № 16 przy ulicy Nowolipki, na cmentarz wyznania mojżeszowego, na które pozostała matka z rodziną zaprasza uprzejmie. —2183—

+ Dnia 27-go czerwca, o godzinie 9-iej i pół zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra jako w dzień imienia s. p. Władysława Dz echcińskiego, na które zaprasza krewnych i znajomych. —2187—

+ W dniu 27-ym b. m., o godzinie 9-iej zrana, jako w rocznicę imienia, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, za duszę s. p. Władysława Jankiewicz, na które pod nieobecność pozostałej rodziny siostry nieboszczyka, bracia cioteczni tegoż zapraszają krewnych i znajomych. —760

+ Dnia 27 czerwca, tj. w poniedziałek, jako w 7-mą rocznicę zgonu s. p. Franciszki Eykow, odpawione będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-iej rano żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza rodzinę i żyjących.

+ Dnia 28-go czerwca odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Władysława Miernowskiego, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-iej zrana, na które żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —2181—

+ Dnia 28-go b. m., to jest we wtorek, odpawioną zostanie w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-iej zrana, msza święta za duszę s. p. Zenona Brzozowskiego, członka założyciela Towarzystwa opieki nad ubogimi matkami oraz ich dziećmi w Warszawie. —2172—

+ We wtorek, to jest dnia 28-go b. m., jako w wigilię imienia s. p. Piotra Marandowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 11-iej rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2188

+ W poniedziałek, to jest dnia 27-go czerwca, jako w dzień imienia s. p. Władysława Lechowskiego, będzie odpawione nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie, o godzinie 10-iej zrana, na które strapiiona żona zaprasza krewnych i znajomych. —2167—

+ W dniu 27-ym czerwca, to jest w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (np. wizytek) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-iej zrana, za duszę s. p. Stanisława Tomaszewskiego, Władysława Grudzińskiego i Stanisława Kozłowskiego, na które zaprasza się łaskawych przyjaciół i znajomych. —2174

+ Dnia 27-go czerwca r. b., jako w dzień imienia s. p. Władysława Elżanowskiego, b. urz. dr. żel. n.-w. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-iej i pół zrana, na które wdowa wraz z dziećmi zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego. —2172

+ Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki s. p. ojca naszego Henryka Brühl, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie. —2180—

Pozostałe dzieci.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 25-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—

Dziś o godzinie trzeciej przybył drogą na Budapeszt do Wiednia król Milan. Na dworcu oczekiwał na króla poseł serbski Bogiczewicz wraz z kolonją serbską, tudzież przedstawiciel cesarza. Cesarz powitał króla w parterowym przedsionku burgu. Król wygląda bardzo dobrze, mocno utył. Dalsza podróż do Gleichenberga lub powrót do kraju będzie zależał zarówno od biegu spraw politycznych, jak od zdania lekarzy.

Wiedeń 25-go czerwca. (Tel. Agencji półn.) —

Donoszą tutaj, iż na czas nieobecności króla Milana sprawami królestwa serbskiego zajmować ma Risticz.

Wiedeń 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Wedle niesprawdzonych doniesień prywatnych z Belgradu serbski minister finansów zamierzył dokonać rewizji traktatów handlowych. Jednym z najważniejszych zadań Risticza jest obalenie istniejącego traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Słychać również, że król Milan nie uda się do Gleichenbergu (Aj. półn.).

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Tutejszy „Kriegerbund” zwrócił się do cesarza o pozwolenie użycia części funduszy na zakupno ziemi w W. Ks. Poznańskim.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Cesarz odbył dzisiaj w południe wspólnie z wielką księżną badenską przejażdżkę, po południu zaś przyjmował na posłuchaniu sekretarza stanu, hr. Herberta Bismarka (Aj. półn.).

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Według najświeższych wiadomości dworskich, cesarz Wilhelm odjedzie do Ems d. 3-go lipca.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Z Londynu donoszą, że następca tronu odwiedzał codziennie w tym tygodniu dra Mackenziego. Lekarz ten sądzi, że przy najbliższej operacji, którą zamierza podjąć w poniedziałek lub wtorek, uda mu się wyjąć resztę narośli.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Cesarz wyjeżdżał dzisiaj w południe znowu w otwartym powozie na spacer.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Tageblatt donosi z Belgradu: Król Milan przed odjazdem odwiedził posła rosyjskiego Persianiego. W podróży zaprosił król jadącego z nim posła rosyjskiego Hengelmüllera do swego wagonu (Aj. półn.).

Lipsk 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—W dniu dzisiejszym Koechlin i Blech wywiezieni zostali dla odsiedzenia kary do Magdeburga, inni dwaj skazani do Kladzka.

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Radykalista Peytral wybrany został 17-tu głosami przeciw 15 prezesem komisji budżetowej w miejsce Rouviera. Kandydatem oportunistów był Carnot. Minister spraw wewnętrznych Faillières odpowiedział na interpelację w sprawie zamknięcia w domu obłąkanych Seillière'a, że zdaniem lekarzy umysł internowanego uległ niewątpliwie chorobliwemu wstrząśnieniu, co uniemożliwia uwolnienie chorego. Izba przyjęła prosty porządek dzienny. Faillières wniósł następnie do izby projekt, mający na celu rewizję ustaw o obłąkanych. Uchwalono nagłość wniosku (Aj. półn.).

Paryż 25-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Senat zatwierdził sprawozdanie komisji o używaniu alkoholu. Sprawozdanie zaleca przyjęcie rezolucji, orzekającej, że alkoholizm przedstawia niebezpieczeństwo społeczne, że alkohol nadaje się szczególnie do obłożenia go podatkiem, że należy walczyć z alkoholizmem i ciągnąć jaknajwiększą korzyść z alkoholu przez zapobieganie nielegalnej produkcji tegoż. Ministerjum w zasadzie zgodziło się na przyjęcie rezolucji.

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Przybyli tu inżynierowie belgijscy celem porozumienia się w sprawie fortyfikacji linii Meuzy, która, zgodnie z uchwałą izb tamtejszych, ma być niezwłocznie podjęta.

Paryż 24-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Tutejsze poselstwo serbskie zaprzecza najformalniej pogłoskom o zamierzonej abdykacji króla Milana (Aj. półn.).

Londyn 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Nie ulega już wątpliwości, że wszyscy ghillajowie zbiegli z pułków emira. Anglicy fortyfikują stacje kolei żelaznej, wiodącej z Kwetty do Gulistanu.

Londyn 22-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Wczoraj w królewskim pałacu Buckingham odbył się wieczór, na którym byli obecni królowie Danji i Saksonji, królestwo belgijskie, niemiecki następca tronu wraz z małżonką i inni goście (Aj. półn.).

Rzym 25-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.)—Papież wysłał dwóch zaufanych duchownych do Irlandji celem zbadania tamtejszego położenia rzeczy.

Rzym 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Przypuszczenie, że z powodu zwycięstwa stronnictwa katolickiego podczas ostatnich wyborów municypalnych w Rzymie Papież nakłonił się do cofnięcia zasady „niema wyborców ani wybranych” jest bardzo przedwczesne. Papież jest z rezultatu wyborów wielce zadowolony, ale wie o tem dobrze, że cofnięcie owego hasła wywołałoby namiętną agitację ze strony liberałów. Przeważa przeto zdanie, że tam tylko katolicy mogą przystępować do urny wyborczej, gdzie zwycięstwo bezwzględnie jest pewnem. Tym sposobem utoruje się drogę do nowej formacji grup parlamentarnych, nie narażając się na porażkę.

Sofja 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Przyczyną chwilowego nieporozumienia pomiędzy rejencją i rządem była kwestja zwołania zgromadzenia narodowego. Rejenci chcieli odroczyć je do jesieni, lecz musieli ustąpić przed zdaniem ministrów. Sobranje w każdym razie zajmie się sprawą wyboru księcia, chociażby nawet do istotnego wyboru przyjsz nie miało.

Belgrad 25-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Odjeżdżającego wczoraj do Wiednia króla Milana żegnał na dworcu Risticz w otoczeniu całego gabinetu.

Samara 25-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.)—Miejscowy sąd okręgowy skazał dziś buchaltera zarządu ziemskiego (ziemskiej uprawy) Nazarowa za roztrwonienie 9,000 rs. z kasy ziemstwa na pozbawienie praw i oddanie do rot aresztanckich.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Sprzeczne wiadomości, otrzymane dziś, wyrobiły na giełdzie usposobienie niepewne, wyczekujące. Z wartości rosyjskich ruble w transakcjach natychmiastowych straciły 20 fenigów, a weksle krótkoterminowe na Petersburg 40 fen. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych utrzymały kurs wczorajsz. Pożyczka wschodnia przy silnej podaży niżej o 10 kop. Kredytówki austriackie podniosły się o 1 markę. Listy zastawne spadły o 20 kop. Żyto w towarze gotowym bez zmian, na dostawę drożej o 50 fen.

Berlin 25-go czerwca. (notowanie urzędowe giełdy).
Bil. ban. ros. w tr. nat. 182.20 Akcje kredytowe 457.—
Weksle na Warszawę 182.— Listy zast. serji I-ej 56.90
Wek. na Peters. krótk. 181.10 Weksle na Lon. krótk. 20.34⁵
Wek. na Petersb. dług. 180.60 „ „ „ „ 20.28⁵
Bil. ban. ros. na dost. 182.25 Żyto w tow. gotow. 123.50
Wschodnia poz. II em. 57.10 Żyto na jesień 128.50

Kursa z dnia 24-go czerwca: 182.40, 182.—, 181.50, 180.60, 182.25, 57.20, 456.—, 57.10, 123.50, 128.—.

We wczorajszym sprawozdaniu giełdowym mylnie wydrukowano kurs listów kódkich IV-ej serji. Powinno być: listy kódkie serji I-ej żądano 96, za II-ej żądano 95.25, chciało płacić 94.50, za III serję żądano 94.25, płacono 93.50 bez obrotów.

Petersburg 24-go czerwca. Weksle na Londyn 21¹¹/₃₂. — Pożyczka premjowa I-ej emisji 267. — Pożyczka premjowa II-ej emisji 246. — Półimperjały 9.13.

Gdańsk 24-go czerwca. Pszenica: cena najwyższa 8.25 —, regulacyjna bieżąca 8.01 —, na dostawę 2.42 —, Żyto: cena najwyższa za polskie 4.60, — regulacyjna 4.55, na dostawę wiosenną —.

Ceny zboża z dnia 25-go czerwca 1887-go r. na stacji „Praga” drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. — Pszenica wyborowa 133—136, średnia 126—130, ordynaryj. 120—125. Żyto wyborowe 82—83, średnie 78—81, ordynaryjne 70—75. Jęczmień wyborowy 62—68, średni 50—60, ordynaryjny —. Owies wyborowy 67—72, średni 62—65, ordynaryjny —. Gryka 68—80. Groch 70—80. — Kasza jaglana wyborowa 88—108. B. Werner et Comp.

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 24-go czerwca usposobienie na pszenicę słabe. Polska transito czerwono-pstra 128—129 f. 146 m., wysoko-pstra szklista 132 f. 154 m., na czerwiec-lipiec 149¹/₂ m. za tonnę. Żyto z powodu małych dowozów mocno, obroty minimalne, ponieważ kupcy cen wysokich akceptować nie chcą. Polskie bez transakcji, na dostawę kupowano po 90 m. za tonnę. Groch polski na paszę tr. 92 m. za tonnę. Rzepak mocno i zwykło, rosyjski 190 m. za tonnę. **W Nowym Yorku** dnia 23-go czerwca pszenica mocniej 92¹/₄, na czerwiec 92¹/₄, na lipiec 85³/₈, mąka 3.50. **W Antwerpi** dnia 23-go czerwca pszenica słabo, żyto zniżkowo, owies spokojnie, jęczmień chwiejnie. **W Amsterdamie** dnia 23-go czerwca pszenica i żyto słabiej. **W Hamburgu** dnia 22-go czerwca pszenica spokojnie, rosyjska 132—160, żyto słabo, polskie 122—128 f. 120—126 m., rosyjskie 105 do 110 m., jęczmień słabo. **W Kijowie** dnia 23-go czerwca, obniżka cen pszenicy w Amierze obniża się i na naszych rynkach. W ostatnich dniach cniach w rejonie łostowskiej i południowo-zachod-

niej drogi żelaznej nie zawierano żadnych większych transakcji. Ceny pszenicy niższe od 3 do 4 kop. na pudzie.

Okowita. **W Hamburgu** dnia 22-go czerwca usposobienie słabe. Cena regulacyjna 23¹/₂, na czerwiec 24—23³/₄, na czerwiec-lipiec 24—24³/₄, na lipiec-sierpień 24—24³/₄, na sierpień-wrzesień 24¹/₂—24¹/₂, na wrzesień-październik 25—24³/₄—24¹/₂, na październik-listopad 24³/₄—24¹/₂, na listopad-grudzień 24³/₄—24¹/₂, na listopad-maj 25—24¹/₂, na kwiecień-maj 25—24¹/₂, za 100 litrów. **W Królewcu** dnia 23-go czerwca, usposobienie na spirytus słabe. **W Poznaniu** dnia 24 czerwca usposobienie na spirytus mocne. **W Berlinie** dnia 24-go czerwca usposobienie na spirytus lepsze, wyższe.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Redakcji „Gazety handlowej”. — Ponieważ utrzymujemy, iż można nie spać, a jednak mając, ażeby więc otrzeźwić was i ze snu i z majaczenia, oświadczamy, że pod mianem „praw marcowych” rozumieć należy, jak to już wczoraj wzmiankowaliśmy, zarówno ukaz z d. 26-go marca, jak i cyrkularze, tenże ukaz poprzedzające.

— Pani Józefie R. w Malinie. — Za nadesłane „wskazówki praktyczne” dziękujemy.

— Panu Ar. Ten. z Nowiniarskiej. — Słuszne uwagi.

— Panu Apfel. — Chałatowi nie mają wstępu do ogrodu sąskiego, do teatru jednak za okazaniem biletu dopuszczani być muszą.

— Panu J. N. z Żurawiej. — Zadał nam sz. pan dobrego ówieka swoim pytaniem, jak było na imię żonie Noego? Biblia imienia tego nie podaje, komentarze również. Jedynie u komentarza Corneliusa a Lipide znajdujemy w t. I wzmiankę, iż Berozus Chaldejczyk podaje, że imię żony Noego było Tyrea, a imiona żon synów Noego—Pandora, Noella i Noegla, która z nich jednak była Chamowa, a która Semowa i Jafetowa—Berozus nie rozróżnia. Chaldejczykowi jednak przeczą gnostyce, według których żonie Noego było na imię Novia. Gnostykom wreszcie przeczy św. Epifanusz, uczony dr. kościół i żonę Noego zowie Bartenon. — Co do szkoły dramatycznej, tej w Warszawie niema.

— Panu Ce. Jot. — „Modyfikować” — zmieniać, przekształcać. Atawizm (od łac. *atavus* — przodek) — wystąpienie pewnych właściwości u ludzi lub zwierząt, po przodkach odziedziczonych. Atawizmem np. nazwiemy, jeżeli na wnuku wystąpią cechy właściwe dziadom.

— Pani Marji Or. — Pogrzeb Odyńca odbył się d. 21-go stycznia r. 1885-go.

— Interesowanemu. — Pytanie pańskie jest niejasno sformułowane. Czy pod wyrazem: „niestający” rozumie pan, iż jest nie obowiązany do stawiania, czy też ma on oznaczać uchylenie się od powinności? Odpowiedzieć możemy dopiero po wyjaśnieniu tej kwestji.

Sprawozdanie z handlu wełną.

Od chwili zamknięcia jarmarku wełnianego, kilka dni jeszcze potem, rynek warszawski był ożywiony i z łatwością zawierano transakcje po cenach niezmiennych i przy usposobieniu bardzo mocnem. Zwyżka więc, osiągnięta na jarmarku utrzymała się w całej pełni, to jest, że płacono 10 — 15 — 17, a nawet i do 19 talarów drożej na centnarze, stosownie do gatunku wełny i staranności jej mycia.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że niezbyt pomyślnie wiadomości o przebiegu jarmarku berlińskiego osłabiły cokolwiek usposobienie naszego rynku, lecz trwałoby krótko i pewna ospałość i niechęć w zawieraniu transakcji, która się już ujawniła, minęła szybko tak, że dobre gatunki wełny osiągały znowu ceny jarmarczne.

W tygodniu ubiegłym sprzedano jeszcze na rachunek kupców zagranicznych i fabrykantów tomaszowskich przeszło 3000 pudów wełny różnych gatunków.

Wełna garbarska w tygodniu ubiegłym cieszyła się dosyć dobrym popytem. Sprzedano: do Białegostoku 560 kamieni wełny litewskiej grubej po rs. 5 kop. 50 kamieni, takiejże polskiej po rs. 6, i do Zgierza 400 kamieni wełny garbarskiej cienkiej po rs. 8.75 kamień, oraz 450 kamieni wełny litewskiej grubej po rs. 5 kop. 25 kamień na rachunek jednego ze spekulantów.

Dowozy wełny świeżej do magazynów trwają jeszcze bez przerwy.

Ogólna dostawa wełny z nowej strzyżby na rynek warszawski po dzień wczorajszj dosięga do 56,077 pudów 7 f.

Ubytek wełny, sprzedanej podczas jarmarku, wynosi już 8,000 pudów. Zabierają ją nabywcy zagraniczni celem uiszczenia opłaty składowej za dalsze miesiące.

Z ważniejszych rynków zagranicznych notujemy następujące wiadomości:

W Londynie d. 23 czerwca usposobienie aukcji wełny bardzo mocne, ceny utrzymują się na poziomie aukcji kwietniowej.

W Bradford dnia 23 czerwca wełna spokojniej, nabywcy od rynku trzymają się zdala z powodu wysokich żądań. Ceny wyższe.

W Hildesheim d. 22 czerwca, dowóz wełny na jarmark dosięgnął do 4,000 ctr., usposobienie było ożywione. Ceny wyższe od 15 do 25 marek w stosunku roku zeszłego.

W Rostocku d. 22 czerwca, dowóz wełny na jarmark 2,500 ctr. Z początku usposobienie słabe z powodu wysokich żądań później ożywiło się. Do południa rozprzedano całą dostawę. Płacono przeciętnie 135 do 145 m. za centnar. Jedna partja osiągnęła 150 m.

W Güstrow d. 24 czerwca, dowóz na jarmark wynosił 13,000 centnarów. Mycie średnie. Ceny wyższe 20 m. w stosunku do cen w roku zeszłym.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 24-ym czerwca 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Moskwy Boguszewiczowi — z Petersburga Rozenblumowi — z Izmałkowa L. Krystal — z Moskwy Radkiewiczowi — z Karsa Dominikancowi — z Włodzimierza gub. Krukowskiemu — z Kutaisa Wilbertowi — z Wilna Strockiemu — z Gdańska Wutkowskiemu — z Wierchowja Landau — z Wierchowja Min-cowi — z Razania Kokowskiemu — z Antwerpi Eisselowi.

Uwaga. — Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ZADANIE GŁOSKOWE.

(Ułożył S. N.)

A	A	A	A
A	A	G	G
D	D	E	E
R	M	W	I

Każda linja w sobie chowa
Cztery, z czterech głosek słowa,
Każdą zatem z nich tak złóż,
Bys je czytał wszędy i wzdłuż.

Rozwiązanie zadania konikowego zamieszczonego
w numerze 170.

Z chmur girlandy błysnął ranek,
Mgły różowej wstały zwoje;
Na rzeźbiony wyszła ganek
Moja luba, słońce moje;
Czesze włosy, wije wianek,
Wije maki i powoje;
Wiatr pomiata czarną kosą
A piosenkę echa niosą.....

Ustęp z poematu „Swaty” Wiktora Gomułkiewicza.

Dobre rozwiązanie pierwszego nadesłali pp.: W. Przeciochowska, W. Paszkowicz, Edward Miński i Erazm z Modlina.

Wyższy Zakład Naukowy Żeński przy ul. Mazowieckiej nr 4.

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców i O.
piekunów, że rozwijając stopniowo przez dodanie o-
becnie V-ej klasy założony w zeszłym r. szk. **za-
kład naukowy żeński**, mam zamiar i nadal
prowadzić takowy w dotychczasowym kierunku we-
dług wzoru przyjętego dla pensyj żeńskich w **An-
glii**. Zapis uczennic tak pensjonarek jak przycho-
dnic trwać będzie od 1 czerwca do 10 lipca, w
godzinach od 2 do 6 po południu. (1894)

Przełożona Zakładu ANIELA HOENE.

KOMITET

warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

podaje do wiadomości, że uroczystość wianków, nie-
doszła do skutku z powodu niepogody, odbędzie się
w dniu 16 (28) czerwca r. b., to jest we wtorek, o
godzinie 8 i pół wieczorem.

Bilety nabywać można w składzie cygar Wandali-
na i spółki na placu Teatralnym, oraz na przystani
Towarzystwa w godzinach popołudniowych, w dniu
zaś wianków w kasach na Marjensztadzie i przy mo-
ście od godziny 5-ej po południu.

Lista Majstrów Murarskich

wykwalifikowanych przez Władze krajowe na równi
z majstrami cechowymi:

Bahr F. — Krucza nr 13.
Brzeski Jan — Chmielna nr 86.
Gerlach Adolf — Wileza nr 64.
Małowiecki Leon — Jerozolimka nr 1.
Karczmarzski Piotr — Ślika nr 44—36.
Kijeski Andrzej — Przyokopowa nr 54—80.
Pandel Jan — Piękna nr 37.
Suski Aleksander — Nowolipie nr 21.
Szrekenbach Wilhelm — Wileza nr 28.
Tuchalski Feliks — Ogrodowa 13. (766)

— Doktor **Al. Biegański**, ordynator przytuł-
ku dla rodzących nr 1, przeprowadził się na ulicę
Leszno nr 18. (765)

— Dr **Delinikajtys**, ordynuje w Ciecho-
cinku, dom aptekarza p. Gębczyńskiego. (2063)

— Dr **St. Bulikowski** ordynować będzie w
r. b. tak jak w latach minionych **od 1 maja do
końca września w Gleichenbergu**. (477)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA I (dom hr. Krasńskiego, I-e piętro).
Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymu-
ją poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem
Lecznicy. (1)

Warszawska Lecznica dla zwierząt,
(Hoża 64), otwarta od 8 r. do 4 po poł. Porady udzie-
lają się od 8 do 11 r. i od 2 do 4 po poł. (94)

2177 **Dentysta K. Stember**, Bielańska nr 24,
róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50.
Gwarantuje za najlepszy gatunek materij użytych,
leczy, plombuje i repara po cenie umiarkowanej.

— **Kasa zaliczeń (Lombard)** przy uli-
cy Mazowieckiej nr 20, podaje do wiadomości, iż
w dniu 25 lipca r. b. i następnych, od godziny
9 i pół rano, **sprzedawac się będą przez
licytację zastawy** nie wykupione lub nie pro-
longowane w terminie właściwym. (750)

500,000 CYGAR

z których 100,000 oryginalne Hawańskie, resztujące zaś Antwerpskie, Hamburgskie i krajowe
przed podwyższeniem cen polecają

Wandalin i S-ka.

Warszawa, Plac Teatralny nr. 11.

"OAZA"

letni salon gastronomiczny przy handlu win, delika-
tesów oraz cygar hawańskich **Antoniego Step-
kowskiego**, Plac Teatralny 9, otwarty od godzi-
ny 11-ej rano. (Telefonu nr 130). 515

— Przechodząc ulicami: Aleksandra, Nowym-
Światem, Krakowskim-Przedmieściem i Podwalem,
zgubiono rs. 1.000, dwie pożyczki premjo-
we i List zastawny Towarzystwa kredytowego ziem-
skiego na rs. 500, zawinięty w białe płótno. Wdo-
wa błaga sumiennego znalazcę o oddanie na ulicę
Aleksandra nr 23, mieszkania 7. (2189)

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu maju
roku 1887 przez warszawską jeneralną reprezenta-
cję Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor” za szkody,
zrządzone przez pożary w Królestwie Polskim i
krajów północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Iwaszewski Leon, Balkuny, powiat Kalwaryjski	318	62
Rosenthal L. M. i L. D., powiat Augu- stowski	752	58
Archutowska Wilhelmina, Karwowo- Krzywance, powiat Płocki	2,594	14
Kieruczenko Daniel, Curyń, powiat Włodawski	350	10
Lyberman Lejba, Janówka, powiat Bialski	481	05
Bajkowski Antoni, Baranica, powiat Krasnostawski	1,870	66
Roguski Henryk, Dub, powiat Toma- szowski	496	—
Pohorecki Edward, Cichobórz, powiat Hrubieszowski	356	76
Zardecka Marja, Rawica, powiat Ra- domski	1,943	70
Kobyliński Julian, Wąworków, powiat Opatowski	2,966	—
Byszewski Roman, Hałudza, powiat Stopnicki	5,639	—
Krzemieniowski Józef, Drwalew, po- wiat Łęczycki	251	12
Drzewiecki Piotr, Myślibórz, powiat Koniński	167	91

B) Kraj północno-zachodni.

Lewin Abel, Wielka Świecica, powiat Wołkowyski	2,111	—
Gregorowicz Antoni, Lewków, powiat Wilejski	1,816	50
Górski Michał, Nowa Koryst, powiat Ślueki	3,428	—

Łącznie 25,543 14

Członek komitetu nadzorczego

Z. Reklewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

Heinsdorf Mordka, Siedlee	391	30
-------------------------------------	-----	----

B) Kraj północno-zachodni.

Korsak Jan, Mikitycze, powiat Prużań- ski	3,008	—
Landau M. i Rappaport Z., Mińsk	158	—
Książę Piotr Wittgenstein, Łachwa, po- wiat Mozyrski	401	60
Kaganow Nohym, Mścislów	1,245	—

Łącznie 5,203 90

Ogółem wypłacono w miesiącu maju
1887 r. 30,747 04

Warszawa, dnia 20 czerwca 1887 roku.

Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń
„Jakor”

(752)

Edward Epstein.

CERATY

Najpraktyczniejsze damastowe, (obrusowo), na bar-
chanie, podłogowe, skóry amerykańskie Crocketa i
wyksatyny, poleca Skład fabryczny

J. FRANASZEK.

(486) Krakowskie-Przedmieście nr 15.

TAPETY, rolety i ceraty najlepiej ku-
pić u **J. Lubelskiego**
i **S-ki**, Marszałkowska 142 (za placem Zielonym)
bo ładne, trwałe i tanie. 517

— 5% **Pożyczka Premjowa z 1864r.**
Asekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 60

Kantor Wekslu

(2115)

Karola Gębickiego.

Krak.-Przedmieście nr 37, obok Hotelu Saskiego.

Uciągienie 1 (13) lipca 1887 r.

(711) Fabryka wszelkich wyrobów stalowych **W.
Bieńkowskiego**, dawniej Suke. Gerlach Nowe-
Miasto Nr. 1 1877, obok kościoła PP. Sakramentek.
Poleca wielki wybór noży stołowych, kuchennych,
rzeźniczych, tasaków, nożycek, scyzoryków itp.
Również kosi do sieczkarni, nożyki do żniwiarek,
kompletne sztangi do tychże, noże dla fabryk enkru
z najlepszej stali angielskiej, po cenach możliwie
najniższych. Główny skład Senatorska Nr. 496, róg
Włodowej, Filja, Marszałkowska Nr. 149, róg Próźnei

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja 1887 r.

P O C I A G I:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	10 20	wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 30	rano	6 10	wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)	5 20	po poł.	10 40	rano
Kurjerski 2 klasy	9 20	wiecz.	6 10	rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3 40	po poł.	2 5	po poł.
Osobowy 3 klasy	6 55	rano	9 50	wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 50	wiecz.	8 35	rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 2 klasy	8 15	rano	7 48	wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 50	po poł.	1 49	po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8 13	rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10 8	rano	7 38	wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 33	wiecz.	7 3	rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa .	5	— wiecz.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3 25	po poł.	2 10	po poł.
Osobowo-miejscowy do Lublina . .	7 40	rano	10 5	wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.)				
Osobowy	8	— wiecz.	8 4	rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6 57	po poł.	11 16	rano
Osobowy	9	— rano	8 22	wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9 21	rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7 5	rano	8 55	wiecz.
Osobowy	2 50	po poł.	2 59	po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2 10	po poł.	3 34	po poł.
Osobowy	8 8	wiecz.	7 49	rano

Pociągi spacerowe.

Na kolei **wiedeńskiej**: do Skierniewic i stacji pośrednich
w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z
Warszawy o g. 6, 6 m. 55 i 9 m. 30 rano, oraz 3 m. 40 po
łudniu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg space-
rowy o godz. 11-ej wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do Ciechocinka po cenie biletów spa-
ceowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę
ubr dzień przedświąteczny

Na kolei **terespolskiej**: do Mrozu oraz stacji i przystan-
ków pośrednich w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy
wychodzić będzie o godz. 9 m. 30 rano, przychodzi zaś o
godz. 9 m. 59 wieczorem.

PROMENADA.

W Niedzielę dnia 26 Czerwca r. b. Wielkie bombardowanie okrętu wojennego na pełnym morzu, świetny Fajerwerk, Czarodziejska fontanna z cudownym oświetleniem, przyczem wykonany będzie taniec przez 20 dzieci.—Od godz. 4 1/2 po południu Koncert pod dyrekcją kapelmistrza p. Hepnera.—Dla dzieci Wielka zabawa z rozdaniem podarków.—Cena wejścia do ogrodu kop. 20 dla dzieci kop. 10. Szczegóły w afiszach.—M. KOLLER. 1204

OSOBA

chwilowemi nieszczęściami przygnębiona, mająca żonę i dwoje dzieci chorych, zagrożona sprzedażą mebli, poszukuje od szlachetnego człowieka pożyczki 200 rubli, na dogodnych warunkach: dłuższy czas.—Bliższe okoliczności u Adwokata Rąbalskiego, ulica Trębacka № 11. 1201

Dotychczas przemennie w Łodzi pod firmą

Hotel Manneufel

z uznanem prowadzony Hotel pierwszorzędny, wkrótce jako zakład z nadzwyczajnym przepychem urządzony i we wszelkie ulepszenia nowszych czasów zaopatrzony, przeniesionym zostaje na ulicę Piotrkowską, w bliskości dworca i tam pod firmą.

Grand Hôtel,

PETER SCHWARZ

dalej prowadzonym będzie, o czem dla wiadomości PP. Podróżujących się donosi. 1231r

Letnie Mieszkanie

w Skierniewicach, tuż przy stacji, w dużym ogrodzie nad rzeką, z trzech pokoiów, przedpokojem, kuchnią, werandą, z umeblowaniem, fortepianem, kąpielą i przejeżdżaniem do parku pałacowego.—Wiadomość na miejscu u właściciela Jana Krysińskiego. 1210

LOKAL

1-go piętra, 1209

w domu Nr 45, ze stajnią i wozownią, w Alei Jerozolimskiej, do wynajęcia od 1 Października r. b.

9,000,000 Cegieł

potrzebne będą w mieście Ostrołęce, dla wybudowania koszar, w ciągu lat 1888 do 1890 roku włącznie.

Ktoby z panów przedsiębiorców zechciał wybudować cegielnię najnowszej konstrukcji zbudawszy na miejscu gatunki odpowiedniej gliny do wyrabiania cegły, powinien swoje warunki przedstawić budowlanej Komisji w Ostrołęce. 1236r

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, znajdują

Pomieszczenie Uczennice

chodzące do gimnazjum lub innych zakładów naukowych.—Zapewnia jak najtroskliwszą opiekę i konwersację francuską

b. Przełożona Pensji Wyższej

Marja Kirchner.

Zielna № 11—19, mieszkanie 4, od 8 Lipca Jerozolimska № 27. 1195

Kurator Spadku waku-

jącego po

Julji Sciepurzyńskiej,

zawiadamia, iż w dniu 18 (30) Czerwca 1887 r., t. j. w Czwartek, o godzinie 10-jej zrana, w Kancelarii Komisarza Sądowego P. Zajacka, przy ulicy Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej w domu № 16, odbywać się będzie licytacja kosztowności, otakowanych do inwentarza w następujący sposób: kolczyki brylantowe rs. 600, złota bransoletka wysadzana perłami rs. 70, złoty zegarek damski rs. 25, złoty łańcuszek z brelokami rs. 18, broszka koralowa w złotej oprawie rs. 8, pierścionek złoty z amatystem rs. 4 kop. 50, pierścionek złoty z brylantem i szmaragdami rs. 7, obrączka złota rs. 8, pierścionek złoty z oniksem rs. 2 kop. 50, dwie srebrne szpilki emalowane z perłami rs. 3.

Jan Klemens Czajkowski,

Adwokat Przysięgły, Długa № 16. 1238R

Wyciąg z Katalogu Księgarni Nakładowej

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41.

1053r

Wybór powieści Michała Bałuckiego. „Byłe wyżej”, cena rs. 1 kop. 20.—„Błyszczące nędze”, rs. 1 kop. 20.—„Ostatnia stawka” kop. 75.—„Sabina” rs. 1 kop. 20.—„O kawał ziemi” rs. 1 kop. 20.—„Żydówka” rs. 1 kop. 20. Na przesyłkę pocztową należy dopłacić do każdego tomu po kop. 15.

Wybór pism J. I. Kraszewskiego. Oddział I. Powieści sielskie (str. 616) poprzedzone wstępem krytycznym Kazimierza Kraszewskiego; 5 tomów w jednym, który zawiera powieści p. t. „Ułana”, „Budnik”, „Ostap Bondarczuk”, „Jaryna”, „Ładowa Pieczara”, rs. 1 kop. 50.

Oddział II. Powieści szlacheckie [(str. 552) poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zawiera powieści p. t. „Ostatni z Siekierzyńskich”, „Dwa światy”, rs. 1 kop. 50. Oddział III. Powieści społeczne (str. 630) poprzedzone wstępem krytycznym Prof. Piotra Chmielowskiego, 5 tomów w jednym, zawiera: „Bożą Czeladkę”, „Szalona”, rs. 1 kop. 50.

Na kosztą przesyłki należy dopłacić do każdego tomu po kop. 15.

Wybór powieści T. T. Jeża. Tomów IV „Uskoki”, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 50.—„Dachijczyzna” 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 20.—„Narzeczona Harambaszy”, kop. 60.—„Rotulowice”, rs. 1 kop. 50. Na przesyłkę pocztową na prowincję należy dopłacić po kop. 15 do każdego tomu. Kupujący wszystkie 4 tomy odrazu płaci tylko rs. 4 zamiast rs. 4 kop. 80, a z przesyłką pocztową rs. 4 kop. 60, zamiast rs. 5 kop. 40.

Powieści historyczne H. hr. Rzewuskiego, osnute na tle dziejów ojczyzny, mieszczą się w 6 tomach i zawierają: „Listopad”, rs. 1 kop. 35.—„Pamiętki starego szlachcica Litewskiego”, rs. 1.—„Zaporożec” rs. 1 kop. 10.—„Adam Śmigieński kop. 75.—„Zamek Krakowski”, rs. 1 kop. 35.—„Rycerz Lizdejko”, rs. 1 kop. 10. Na przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 15 do każdego tomu. Kupujący wszystkie 6 tomów odrazu płaci, zamiast rs. 6 kop. 65, tylko rs. 5, a z przesyłką pocztową rs. 6 zamiast rs. 7 kop. 55. W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego cena w Warszawie rs. 7, z przesyłką pocztową rs. 8.

Dzieła Józefa Korzeniowskiego w 12 wielkich tomach, cena w Warszawie rs. 15, z przesyłką pocztową rs. 16. Komplet ozdobnie oprawne kosztują w Warszawie rs. 21, z przesyłką pocztową rs. 23.

Tanie Zbiory Wydanie Powieści Elizy Orzeszkowej. Tomów 36, tom od 300 do 400 i więcej stronice druku garmontowego, wyraźnego; na pięknym, białym papierze. Nabywać można pojedynczemi tomami licząc po rublu tom, lub seriami po 12 tomów odrazu, za które wówczas płaci się tylko rs. 9 kop. 60 zamiast rs. 12. Nabywający zaś odrazu tomów 24 lub całe 36, jeszcze większe mają ustępstwo bo za 24 płaci tylko rs. 17, a za 36 rs. 25 kop. 50.—Egzemplarze ozdobnie oprawne znajdują się zawsze w zapasie i sprzedają się za dopłatą 45 kopiejek do każdego tomu. Na przesyłkę pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa należy dopłacać do 12 tomów rs. 1 kop. 40, do 24 tomów rs. 3, a do 36 tomów rs. 3 kop. 50; przy wysyłce zaś pojedynczego tomu kop. 15.

Tanie zbiorowe wydanie powieści Orzeszkowej zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość”, „Z życia realisty”, „W klatce”, „Na prowincji”, tomów 2.—„Pamiętnik Wacławy”, tomów 4.—„Pan Graba” tomów 3.—„Onetliwi”, „Wesoła teoria i smutna praktyka”, „Na dnie sumienia”, tomów 4.—„Marta”, „Eli Makower”, tomów 3.—„Rodzina Brochwiczów”, tomów 2.—„Pompalińscy”, tomów 2.—„Marja”, „Meir Ezołowicz”, tomów 2.—„Sylwek Cmentarnik”.

Nowelle i obrazy z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I. „Początek powieści”, „Rozstanie drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek x lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Julianka”, „Czternasta część”, „Silny Samsom”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”. Nareszcie tom 36 ogólnego zbioru zawiera powieść p. t. „Zygmunt Ławicz i jego koledy”. Oddzielnie wydaliśmy w ozdobnej edycji następujące powieści Elizy Orzeszkowej: **Mirtala** z piętnastu ilustracjami Miłosza Kotarbińskiego.—Cena rs. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową rs. 2.—**Meir Ezołowicz** z 26 ilustracjami Andriollego rs. 2 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 70.

Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami, Tom I: Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, F. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, J. Łagowskiego (str. 886). Ilustracje starannie odbijane, służą do umysłowania zabiteków kultury i cywilizacji ludów. Cena rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 k. 28. W oprawie rs. 3 kop. 75, z przesyłką pocztową rs. 4.

Tom II: Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, (str. 1117) cena rs. 4, z przesyłką pocztową rs. 4 k. 50.

Nasi zięciowie, komedia w 5 aktach Zalewskiego. Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.

Nowelle Bret-Harte'a, przekład Wili Zydram Kościakowskiej. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 35.

Kwiat szczęścia, powieść Elżbiety Wernerowej, przekład Antoniny Morzkowskiej. Cena kop. 85, z przesyłką rs. 1.

Wojowski M. Jasne i ciemne obrazy. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15.

Don Juan Jerzego Gordona Lorda Byron'a w przekładzie Edwarda Porębowicza (str. 582). Cena w Warszawie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 25.

Jakób Leopardi. Wybór pism (wierszem i prozą). Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15. Przekład E. Porębowicza.

Kirsztot-Prawniki J. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim i Kredyt Rolny.—Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 65.

Jan Turgieniew. Wybór powieści („Rudin”, „Gniazdo szlacheckie”), poprzedzone wstępem krytycznym Jerzego Brandesa, w przekładzie M. Nowińskiego. Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.

Łukasz Górnicki. Dzieła wszystkie. Pierwsze wydane zbiorowe, do druku przygotowane przez D-ra Rafaela Loewenfelda, a wstępem i słowniczkiem archaizmów opatrzone przez Prof. Piotra Chmielowskiego: Tom I: „Dworzanin polski”.—Cena rs. 1. Tom II: „Przekłady z Seneki”.—Troas”.—Rzecz o dobrodziejstwach”. Cena rs. 1. Tom III: „Pisma oryginalne”. Tren na śmierć żony; rozmowa o elekcji; droga do zupełnej wolności; dzieje w Koronie Polskiej; demon Soeratis; racyli; rzecz o pisowni; listy.—Cena rs. 1, z przesyłką na prowincję należy dopłacić do każdego tomu po kop. 15.

Krakowski N. Wykład popularny zasad podwójnego księgowania w zastosowaniu do potrzeb handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa. Część I: Teoria. Cena kop. 75, z przesyłką pocztową kop. 80.—Część II: W zastosowaniu do potrzeb interesu towarowego. Cena kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 65.

Arbitraż bankierski, podręcznik dla bankierów i kapitalistów, wykład teoretyczny i praktyczny. Cena rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 80, na przesyłkę należy przysłać kop. 15.

Album Jana Matejki zawiera około 80 rysunków własnoręcznych mistrza z tekstem objaśniającym Kaz. Wł. Wójcickiego. Cena w Warszawie rs. 10, z przesyłką pocztową rs. 11. Egzemplarze bardzo wykwintnie oprawne, ze złożonym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce, kosztują w Warszawie rs. 16, z przesyłką pocztową w skrzynce drewnianej do Królestwa i Zachodnich Gubernij Cesarstwa po rs. 18 kop. 50, do innych Gubernij Cesarstwa po rs. 20 kop. 50.

Bohaterki Poezji Polskiej ilustrowane przez M. E. Andriollego. Cena w Warszawie rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. W oprawie ozdobnej w Warszawie rs. 3 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 4 kop. 50.

W zbiorze tym Andriolli odtworzył następujące postacie: „Aldona”, „Zosię”, „Marylę” i „Grzyńkę” Mickiewicza; „Lille Wenedę” i „Baladynę” Słowackiego; „Annę z Nabrzeża” i „Orlikę” Goszczyńskiego; „Marię” Małczewskiego; i „Zachwycę” Lenartowicza.

Dzieła powyższe nabywać można u wydawcy, oraz we wszystkich szacowniejszych księgarniach.

Piotr Śliżyński

udziela lekcji tańców salo-nowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: ul. Piwna № 15, za kościołem po-Augustjańskim w domu Sochaczewskiego. 1208

OGIER CZTERO-LETNI

pół krwi kasztan jabłkowaty, do sprzedania z wolnej ręki.—Wiadomość w Składzie Win A. Kulakowski & Comp., ulica Marszałkowska № 131. 1211

KORZYSTNY INTERES!

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do odstąpienia

Skład Węgla

w dobrym punkcie, wraz z wyrobioną klientelą.—Adresy pod lit. A. T. w Kantorze tegoż pisma. 1237R

Do wynajęcia

LOKAL

o 3-iu pokojach, na parterze, z kuchnią i 2-ma suterynami, od 1-go Lipca r. b., w Pałacu Hr. Zamoyskiego, ul. Senatorska № 472 (35).—Wiadomość u rządcy. 1183

FAETONY

mniejsze i większe, mało używane, tania do sprzedania; **WOLANT** w najlepszym stanie, za rs. 160.—Plac S-go Aleksandra róg Wspólnej № 9 nowy. 1159

200 Skrzyń drewnianych

do pakowania towaru, są do nabycia w Magazynie Kellera & Comp., przy ulicy Królewskiej № 16. 1197

Cora

Poudre de Fleur de Riz
pour blanchir et satinir la peau.

Approuvé
par la Faculté de Médecine Vienne.

Wynalazku **A. Maczskiego** w Wiedniu
26 Kärntnerstrasse 26

Poudre Cora, przylega do twarzy, służy jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw szkodliwym zmianom powietrza.
w Kolorach: Naturelle, rose et blanc.
Cena 1 pudełko r. s. 1.50.

Składy w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałej, W. Śniechowskiego, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny 8, i u J. Józefowicza, Nowo-Senatorska 2, u Teofila Szulca, Bilaska 7, u Jana Kalinowskiego, dawniej A. Kocha, Krak., Przedm. Nr. 65.

Najtaniej Bielizna.

Nie mając sklepu od frontu, lecz mieszcząc takowy razem z pracownią, jestem w możności robienia możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów, koszule miękkie z madapolamu, wełnowe gorsy, po rs. 1 kop. 50; nocne po kop. 75, koszule damskie ubierane po kop. 85, majtki damskie po kop. 60, nadta znajduje się na składzie duży wybór gotowej Bielizny z madapolamu, sztyrtyn, płótna, batystu, począwszy od najskromniejszej do najwykwintniejszej, koldry tybetowe, atlasowe i dziecinne koldrki, skarpetki, pończochy i dziecinne pończoszki, halki kretonowe, szlafroki; przyjmuję do znaczenia monogramy i herby; robota i fasony wszelkiej bielizny odpowiadają najwyższemu wymaganiom. Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki, której staraniem jest zadowolić każdego kupującego, gdyż zależy jej na stałej klienteli i ich rekomendacji. PP. handlującym odstępuje rabat. Cenniki na żądanie wysyłam franco odwracną pocztą.

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

SENATORSKA № 26, wprost kościoła, sklep w podwórzu, na parterze, wprost bramy. Uprasza się o zwrócenie uwagi na № 26 domu. 1199R

OKRUCHY HUMORU.

× Pogląd sportsmena.
— Słyszales? nieszczęśliwemu mojemu bratu maszyna urwała obie nogi!
— Biedny! już nigdy nie będzie mógł zostać cyklistą!

× Potęga przykładu.
— Józio, żebyś mi się nie ważył kąpać w Wiśle; jesteś jeszcze zbyt mały i możesz się utopić.
— A dlaczego to małym rybkom nikt nie zabroni używać kąpeli?

× Słyszana uwaga.
Rzecz się dzieje na pocztę.
— Mój przyjacielu, ten list jest zbyt ciężki; należy przykleić jeszcze jedną markę.

— W takim razie, proszę pana, będzie jeszcze cięższy... a zresztą, czyż to pocztowe konie są tak słabe, że im jeden mój list zacięży!

HISTORIA WIANKA.

Róża, czarowna dziewczyna,
Powierza fałom swój wianek...
— Któż schwyta moją wiankę?
Józef, Piotr, Paweł, czy Janek?

Tak marzy dziewczę — a wieniec
Złapał... przewoźnik Franciszek,
I sprzedał zaraz przy moście,
Za co miał wódki kieliszek.

Fulgenty.

Operatorka odcisków

przybyła z zagranicy, wyjmując bez bólu
użycia narzędzi odciski, brodawki, paznok-
cie wrastające ect., ordynuje od godz. 11-jej
do 6-jej. Miodowa № 6 nowy, m. 4, front.
1203 M. Pionkar.

Ważne dla Obywateli
Ziemskich.

1178

Prawnik z zawodu, w sile wieku, katolik,
posiadający w Warszawie dość liczne sto-
sunki, a przytem rolnik z zamiłowaniem i prak-
tyką, obeznany z gospodarstwem przemysłowo-
rolnym i buchalterją, poszukuje obo-
wiązu administratora większych lub śred-
nich dóbr ziemskich a mianowicie sposobnych
do rozwoju jakiegobądź naturalnego miej-
scowego przemysłu, za wynagrodzeniem
rocznie 6% od czystego dochodu w dwóch
pierwszych latach, o ile zaś dochód z dóbr
podniesionym zostanie 15% w latach na-
stępnych.

W razie potrzeby skutecznie porcelanę dóbr
w całości lub części, załatwi spory i ukła-
dy z właścicielami lub wierzycielami, jak nie
mniej przeprowadzi i załatwi wszelkie inte-
resy we Władzach sądowych, administracyj-
nych, właścicielskich i t. p., postara się przy
odpowiedniej ewidencji hipotecznej o dostar-
czenie potrzebnego kapitału obrotowego do
rozwoju danego przemysłu, w administrowa-
nych dobrach, o ile ten oparty będzie na
miejscowym przyrodoznem bogactwie, jak np.
kopalniach, lasach, łąkach, wodach, zwłaszc-
za przy ułatwionej komunikacji z ogniska-
mi handlu lub przemysłu. Ktoby życzył so-
bie mieć sumiennego, zdolnego i zamiłowa-
nego na tem polu zastępcę, raczy adres
swoje nadesłać do Kantoru Kurjera War-
szawskiego, pod napisami: „Administracja”.

Komisja Budowniczo-
Gospodarcza zawiadu-
jąca budowaniem Ko-
szar w mieście Puł-
tuskim,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu
16 (28) bieżącego miesiąca Czerwca, o go-
dzinie 5-jej po południu, w lokalu Pułtus-
kiego Zgromadzenia Wojskowego, odbędzie
się licytacja na wykonanie robót malarskich,
wraz z dostarczeniem potrzebnych do
tego materiałów, na sumę rs. 8500.

Zyczący podjąć się tego przedsięwzięcia,
odezwać mogą warunki i przeglądać
kosztorysy w Kancelarii Komisji w mieście
Pułtusku.

Osoby Komisji nieznane obowiązane bę-
dą oprócz wadium oznaczonego w warun-
kach złożyć poświadczenie Władz Cywilnych,
iż zasługują na zaufanie. 1212r

Ważna wiadomość dla
JJWW. Właścicieli Domów
miasta Warszawy i Pragi.

Mam honor donieść JJ. WW., że na mo-
cy kontraktu z dniem 11 (23) Lipca r. b.
przystępuje do oczyszczania ulic miasta War-
szawy i Przedmieścia Pragi, a że kontrakty
zawarte przez JJWP. z kompanją Asseni-
zacji co do oczyszczania ich posesyj z dniem
1-ym Lipca r. b. ekspirują, przeto ja gotów
jestem od tejże daty to jest od 1 Lipca za-
wierać umowy co do oczyszczania ich po-
sesej i upraszam o zawiadomienie mi listo-
wnie lub też osobiste pofatygowanie się do
kantoru mojego w Warszawie przy ulicy
Nowe-Miasto pod № 309 albo też zawezwać
mnie do siebie dla możliwości zaopatrywania
się w stosowną ilość wozów. 1108

Naftal Front.

Kompletne urządzenie
SKLEPOWE
tanie do sprzedania. — Wiad. w Ho-
telu Europejskim w Składzie Herbaty.

MAJĄTEK

w gub. Smoleńskiej do sprzedania 782 dz.
(około 54 włók) za rs. 54.700. Dług banko-
wy 21.000, dopłaty rs. 33.700 jednorazowo
lub terminowo częściowo. Czystego dochodu
rs. 4.500 rocznie; silne gospodarstwo, ładne
łąki, las urządzony. Dom mieszkalny o 15
pokojach, oficyna i budynki gospodarskie
w najlepszym stanie, ogród owocowy, cie-
plarnia. Miejscowość piękna. Z inwentar-
zem żywym i martwym. Od st. Dr. Żel.
Orlow-Witebskiej 4 wiorst. Od Smoleńska
12 wiorst szosą, od Brzeskiej kolei 4 wiorst.
Bliższe informacje listownie gub. Smoleńska
st. poczt. Nowoselje. Targoński. 1026

Wielki medal srebrny

**FARBY
LAKIERY
POKOSTY**
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPINSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.
Cenniki franco i gratis.

PARA KONI

kasztanowatych, rasy arabskiej, po lat 4
mających, do sprzedania.—Wiadomość Za-
jazd Płocki, ulica Podwał. 1192

Zakład Mleczny

jest do odstąpienia zaraz, na dogodnych
warunkach, egzystujący od lat kilkunastu
na principlepalnej ulicy, dobrze procentujący.
Wiadomość ulica Chłodna № 12, w sklepie
W. Jusiewicz. 1177

Dziesięć milionów Cegły

potrzebne będą w mieście Łomży, dla wybu-
dowania koszar, w ciągu lat 1888 do 1890 ro-
ku włącznie. Ktozy z panów przedsiębiorców
zechciał wybudować cegielnię najnowszej
konstrukcji, zbadawszy na miejscu gatunki
odpowiedniej gliny do wyrabiania cegły, po-
winien swoje warunki przedstawić Prezydu-
jącemu komisji budowy Generał-Majorowi
Cytowiczowi w Łomży. 1100-r

Zakład Hydropatyczny

STEINERHOF

pod Kapfenbergiem w Stryji (w Austrii),
(zakład otwarty przez cały rok).

Środki pomocnicze: Elektroterapia, mas-
sage (miesienie), kąpiele elektryczne i
igłowe. Odległość od Wiednia 4 godz.
jazdy koleją. W miejscu stacja kolejowa,
poczta i telegraficzna.

Adres: Curort Steinerhof bei Kapfen-
berg in Steiermark, (Oesterreich).
Lekarze zakładowi Doktorzy: M. Winni-
cki, E. Mierzwiński, V. Michalski.

Od różni od obok położonego zakła-
du Fürstenhof. 819R

Konstancja Swołyńska

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ
przy ulicy Nowy-Swiat № 70,
ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodzi-
ców i Opiekunów, że zapis nowo-wstępują-
cych do jej zakładu uczennic trwać będzie
od 16-go Czerwca do 25-go Sierpnia, co-
dziennie wyjąwszy dni świąteczne, od godz.
11-jej do 4-jej po południu. 1147

Importowane, oryginalne Buhaje
rozplodowe Simmenthalskie,
sprzedaje 1177R

Dominium Wensewitz
pod Freihau, na Szlaku Pruskim.

Różne Spichrze murowane

są do wynajęcia od każdego czasu, przy
ulicy Franciszkańskiej № 12.—Wiadomość
u rządy domu. 1191

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgla kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.



Mamontowe
MYDŁO,

najdoskonalszy i niezawodny śro-
dek dla konserwowania, zmiękcze-
nia i udelikatnienia twarzy i rąk.
45 kop.

ODALISK.

Osobom zwiędłej cery, usuwa
zmarszczki, niszczy wysypkę, li-
szaże i opaliznę. 2 rs., z przesył-
ką rs. 2 kop. 50.

W Warszawie w Perfumerjach: Lipinka
na Niecałej, Dobrzańskiego, Krak.-Przedm.
№ 7; Kalinowskiego na Krak.-Przedm. № 65
i Szulca na Bielańskiej. 1084r

Ważne dla Dam.
W znanym z taniości Magazynie
„MICHALINY”,
Miodowa № 4,
z powodu zmiany interesu
Zupełna Wyprzedaż
Sukien, Szlafroków, Kapeluszy, Halek
Okryć, niżej ceny kosztu. 209r



Fabryka Bryczek
K. SZULC,

Leszno № 52,
posiada na składzie gotowe bryczki i wo-
lanty, różnego fasonu. 1195R

MAGAZYN MEBLI
Warezawskich i zagranicznych,
P. GLOBUS,
Bielańska № 5,
poleca wielki wybór mebli, po cenach bar-
dzo przystępnych.—Tamże Meble gięte,
po niższych cenach. 837R

Od Rs. 50!

piękne serwisy stołowe
na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdo-
bnie malowane, na żądanie z monogramami
lub herbami, składające się z przedmiotów
następujących: 36 talerzy płaskich, 12 gło-
bokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12
par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4
półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4
Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur,
2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka
lub imbryk do kawy.—Razem Sztuk 105.
Serwisy też same z dodaniem 86 sztuk
szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy
do kawy i do herbaty porcelanowe, z prze-
ślicznymi deseniami, składające się z 30
przedmiotów za rs. 16.—Serwisy do
herbaty z 16 przedmiotów złożone, w kwia-
ty malowane po rs. 7.—Garnitury na
umywalnie, malowane od rs. 4. Wszystkie
powyższe przedmioty po cenach tak zadzi-
wiająco niskich, oraz wszelką porcelanę ma-
lowaną, nabyć można wyłącznie w Zakładzie
Malowania na porcelanie.

Ryszarda Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost
Kopernika w lokalu prywatnym. 1213R

LICYTACJA.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
HERMANA MONITZA,
niniejszem zawiadamia, że na zasadzie
Art. 492 K. H. i upoważnienia Sędzie-
go Komisarza wyżej oznaczonej masy,
w dniu 18 (30) Czerwca r. b.
i następnych, o godz. 6 1/2 po
południu odbywać się będzie w skła-
dzie Hermana Monitza, przy ulicy
Twardej Nr 12, w drugim podwór-
zu, publiczna licytacja różnych
przyrządów żelaznych, blaszanych i
drewnianych, jako to: wieszadeł, ku-
chenek, łopat, widel, jak również ele-
ganckich stolików z paterami do bi-
letów wizytowych, oraz starego żelaz-
stwa, za gotowiznę na miejscu płacić się
mająca. Spis przedmiotów mających
być licytowanymi jest do przejrzania
u niżej podpisanego syndyka.

Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1877 r.
Adwokat Przysięgły Leon Błaszowski.
(Ordynacka № 8). 1186

Prywatne

Progimnazjum Żeńskie

HELENY BIEŁOZIERSKIEJ

ulica Wspólna № 16,

zapis uczennic na rok szkolny
1887/8 rozpocznie się z dniem 1
(13) Sierpnia r. b. 1205

WOJŁOK

ze sierci wołowej, służący do wszelkich
urzędowych robót budowlanych, nabyć mo-
żna przy ulicy Dzikiej № 26, miesz. 5, po
cenach nader umiarkowanych. 1196

Pierwsza w kraju 1115r

Fabryka Lakierów
i Farb Olejnych
J. A. KRAUSSE,

POLECA:

FARBY OLEJNE, przygotowane
wprost do użycia.

LAKIERY SPIRYTUSOWE, olej-
ne i do powozów.

FARBY WOSKOWE, (Masy do
podłogi), w najpiękniejszych
kolorach.

FARBKI do bielizny, z najczystsze-
go Indego (Indygo-karmin), w ta-
bliczkach i w proszku.

Sprzedaż po cenach najniższych w kan-
torze fabryki przy ulicy Bonifraterskiej
№ 9 i w Składzie przy ulicy Miodo-
wej № 12. Cenniki gratis i franco.

Wylączność na cały tutejszy kraj

FORTEPIANÓW I PIANIN

C. BECHSTEIN

powierzona firmie

HERMAN & GROSSMAN,

16 MAZOWIECKA

w Warszawie.



33 WIELKA MORSKA
w St. Petersburgu.

Najpierwsi wirtuozi, jak: d'Albert, Bülow, Essipow, Grünfeld, Henselt, Liszt, Menter, Antoni i Mikołaj Rubinstein, Tausig i t. d., wielokrotnie zaświadczyli, że używają prawie wyłącznie tak w koncertach jak w instytucjach i domach prywatnych—instrumenta **Bechsteina**, i że pod względem szlachetności tonu, trwałości konstrukcji i czułości mechanizmu, stawiają takowe ponad wszystkimi innymi.

Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór Fortepianów innych znakomitych fabrykantów, jak: **Beckera, Blüthnera, Fiedlera, Pleyela, Steeka i Organy Esteya.** 1037r

Wynajem i sprzedaż na raty miesięczne.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH **O. O. BENEDYKTYNÓW**



Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom **MAGUELONNE**, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

WYNALEZIONY przez przeora
w roku **1373** **PIOTRA BOURSANG**

Codziennie użycie kilku kropli „Elixiru do Zębów Olejów Benedyktynów,” rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. Proszku pudelko: 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta Pudoko 3 fr.

Dom założony to 1867 r. **AGENT GŁÓWNY: SEGUIN** 3, ul. Huguesa 3, BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

OBICIA PAPIEROWE.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY,

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S^{ki}

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1049r



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we fiakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **A. LIPINKA**, ulica Niecała N 1. 9R

Zdrowie.—Bezwonność.—Zużytkowanie odpadków.

Podaje się do wiadomości publicznej, że z d. 1-m Lipca r. b. **Kantor Główny Towarzystwa Otwockiego**, przeniesionym zostaje z pod N 64 przy ulicy Jerozolimskiej, na tę samą ulicę pod N 81, gdzie i **Magazyny Otwockie** mieścić się będą.—Tenże kantor poleca: 1) **Patentowane puderkozety pokojowe, bezwonne**, (system otwocki, N patentu 2258). 2) **Spodium roślinne**, proszek mialki z wołoku roślinnego do zasypywania puderkozetów. 3) **Proszek z wołoku roślinnego** do dezynfekcji i oczyszczania miejsc ustępowych w podwórzach. 4) **Wołók roślinny** do budowy i izolacji. 5) **Nawozy bezwonne, naturalne**, jako wyborny kompost do użyźniania pól i ogrodów pod wszystkie rośliny i drzewka, wypróbowany i uznany przez pp. rolników i ogrodników. 6) **Oddział asenizacji miejskiej** przy Kantorze Głównym, zawiera roczne kontrakty z właścicielami domów na dokonywanie swoimi ludźmi obsługi dezynfekcyjnej proszkiem otwockim miejsc ustępowych za opłatą roczną, co dla właścicieli domów stanowi wielką dogodność i oszczędność; albo też dokonywa sprzedaży proszku otwockiego do tego celu, pobierając za codzienną obsługę swoimi ludźmi od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 miesięcznie.—Prócz Kantoru Głównego sprzedają hurtowej i detalicznej wyrobów otwockich w Warszawie, dokonywają następujące firmy: Składy Apteczne: Spiess i Syn; Mrozowski, ulica Miodowa; Nicki, Plac S-go Aleksandra; Goldhar, ulica Chłodna 24; Centnerszwer, Piomackie 13; Domy rolnicze i składy nasion: Leon Piłaski, ulica Nowo-Senatorska; Rodkiewicz, ulica Miodowa; Estreich i Poabielski, ulica Długa w Hotelu Niemieckim; Sklepy: Kozłowski, ulica Senatorska i Bracka; Trellego, ulica Nowy-Swiat. 1225r

DLA SMAKOSZÓW.

Handel Win, Wódek, Delikatesów i Owoców
STANISŁAWA URSTEIN,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE N 1, wprost Kopernika,

otrzymał pierwszy transport świeżych **Ananasów** i innych **Nowalij**, powyższy handel posiada jeszcze w znacznym zapasie **Jabłka Tyrolskie** i **Krymskie**, po cenach bardzo przystępnych.—**Osobliwość piękne olbrzymie Morele** dotąd nie widziane. 1229r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1888 dla Warszawskiej Straży Ogniowej materiału na buty z podeszwami i przyborem:

1. Z czarnej juchtowej skóry 936 par, od rs. 5 kop. 50 za parę.
2. Z białej juchtowej skóry, większego rozmiaru 195 par i mniejszego rozmiaru 240 par, od rs. 3 kop. 50 za parę.
3. Berlaży dla wartowników 12 par, od rs. 3 za parę.
4. Pasów skórzanych z mosiężnymi blachami 115 sztuk, od rs. 1 kop. 50 za sztukę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowo zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1145r

SKŁAD GŁÓWNY WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH,

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy **Aptece Magistra Farmacji LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO** w Warszawie,

róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, naprzeciw Ogrodu Saskiego,

zawiadamia, że nadeszły tegoroczne, świeże transporty wiosenne Wód Mineralnych naturalnych, ze wszystkich źródeł krajowych i zagranicznych, z rządami których skład mój od lat wielu zostaje w bezpośrednich stosunkach, mianowicie Wody Mineralne: **Niemieckie, Austrjackie, Czeskie, Węgierskie, Galicyjskie, Francuskie** i t. d.—Oprócz Wód Mineralnych, skład zaopatrzony jest w rozmaite produkty źródłowe, jak **Sole i Pastylki** wewnątrz używane, oraz **Szlamy, Ługi** i t. d., do zewnętrznego użytku.—Świeżość Wód poręcza się i fakturami oryginalnymi odpowiednich źródeł może być stwierdzona, broszurki w różnych językach bezpłatnie są dostarczane.

Odstępuje się rabat, biorącym Wody Mineralne w większych ilościach.

Zamówienia czyli obstaunki, przyjmują się ustne, pisemne lub drogą telegraficzną.—Wysyłka uskutecznia się jak najspieszniej bez doliczania kosztów odwrotki do domów i dworców kolei.—Adres dla listów jak wyżej—dla telegramów: Warszawa Ziemiński Aptekarz. 981r

Limfa Ospowa świeża (Krowianka), z Zakładu D-ra Haczewskiego, znajduje się na składzie w Aptece.

20 POWOZÓW UŻYWANYCH 20.

Faetony do miasta i do wsi, Kocze z fordeklami, Karetę, Landa, Amerykany z pierwszorzędných fabryk, oraz kilka Powozów i Karet od rs. 250, trwale i nowszych fasonów.

Uprząż używana. 1101

Ulica Królewska Nr 23, Fabryka Powozów ROMANOWSKIEGO.

WYPRZEDAŻ OBIC PAPIEROWYCH RESZTEK,

do 10 Rol o 50%,
" 15 " o 25%,
niżej ceny praktykowanej w składzie obic, cerat i rolet

W. MUSZEWSKI,

Dołga № 40/30, wprost Hotelu Polskiego.

872r

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

gotowych Ubiórów męzkich i dzieciennych,

jak również materiałów krajowych i zagranicznych na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając od rs. 9.
Garnitury letnie " " 16.
Spodnie letnie " " 5.
Garnitury czarne " " 26.50.

Kamizelki białe pikowe poczynając od rs. 3.
Kamizelki kolorowe " " 5.
Marynarki z lustrzyn " " 5.
Garnitury z lustrzyn " " 11.

Znaczny zapas prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtek skórzanych, Szlafroków, Ubiórów porannych i Płaszcz gumowych.

Nauka i wychowanie.

Naucyciel życzy wyjechać na wieś, do domu zamożnego i inteligentnego, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległą gubernię, nawet do Rosji. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. J. W. 11175

Najlepsza Metoda do nauczania się języka niemieckiego w 3-4 miesiącach bez nauczyciela, przez P. Reusnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 782

Nauczycielka gimnazjum, posiadająca języki i muzykę, życzy wyjechać na wieś, na dwa miesiące, bez wynagrodzenia. Złota № 4, mieszkania 7. 11009

Uczennica Schlöttera, życzy sobie wyjechać na czas wakacyjny na wieś, do muzyki. Hoża 20, m. 7. 1568

Student poszukuje lekcji, na wieś lub w mieście. Żurawia 3-24. 1588

Kroju ucze, sposobem francuskim u siebie, na pensjach i w domach rzemieślniczych, gruntośnie, prędko i tanio. Nowogrodzka 22, m. 16. Od 10 zrana do 4-jej po południu. 11106

Nauczycielka szkoły rękodzielniczej uczydziela kroju sposobem francuskim: sukien, okryć, dolmanów, bielizny, w dwunastu lekcjach wytęczy gruntownie. — Kurs rs. 6, pomieszczenie rs. 3. Nowolipie 30-53. 1615

Uczeń filolog, zaraz potrzebny na wieś, za stół i mieszkanie, przygotował 2 uczniów do klasy 2-jej. Pralnia wiedeńska, Mylna 3. 1610

Student pragnie wyjechać na wieś, jako korepetytor. Sienna 71, mieszkania 9. 11282

Uczeń klasy VIII, filolog, poszukuje lekcji w Pruszkowie. Wiad. tamże, w aptece. 1609

Student uniwersytetu, specjalnie posiadający języki: rosyjski i starożytny, przygotowuje uczniów gimnazjum, mających poprawki we Wrześniu. Adres: Leszno № 21. Oferty proszę składać u stróża. 1605

Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga 6. Ma do umieszczenia osoby poświęcające się wychowaniu. Tamże nauczyciel w wieku średnim, z długoletnim doświadczeniem i doświadczeniem, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym, na czas dłuższy. 11261

Francuzka młoda, wesola, potrzebna na wyjazd. Jerozolimka 43, mieszkania 6, od 2-jej do 5-jej. 11295

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytutowa № 8. 11297

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcji na godziny. Oferty w admin. Kur. Warsz. pod lit. F. G. Z. 11300

Przygotowuję do szkół rządowych i prywatnych, w domach prywatnych nauczyciel matematyki W. Malanowicz. Nowolipki № 29, mieszkania 7. 1617

Posady i prace.

Poszukuje od 1 lipca młodszej niemiecki z doświadczeniem. Ogródowa 15, m. 1, zastać można do 11 rano, oraz między 2 a 4 po południu. 10872

Osoba mająca lat 22, przyzwoita i praktyczna bez wielkich wymagań, znająca się na praniu, prasowaniu i kuchni, mogąc zająć się takową, poszukuje miejsca gospodyni u wdowca lub osoby pojedynczej w starszym wieku. Łaskawe oferty przyjmuje kantor tegoż pisma, pod adresem „Gospodyni”. 11159

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz. Chmielna 43, m. 23. 11108

Agent potrzebny za wysoką prowizją. Leszno 13, mieszk. 9, do 10 rano. 11256

Potrzebny jest chłopiec do terminu do szewca. Wiadomość: Wązki-Dunaj № 7, mieszkania 17. 11246

Potrzebne są maszynistki do fabryki gorsetów Konstancji Wiśniewskiej. Ulica Miodowa № 8, dom Mrozowskich. 11248

Maszynistka kompletnie uzdolniona do bielizny męskiej i podręczna do drabiarzów, mogą mieć stałe zajęcie w sklepie I. Billing. Marszałkowska 129. 11251

Osoba w średnim wieku, moralnego prowadzenia, życzy przyjąć miejsce w uczciwym domu do towarzystwa starszej osoby, zarządu domu w mniejszym gospodarstwie, kasjerki lub do sklepu. Adresy proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszaw. pod lit. I. S. 11254

Potrzebna jest panna służąca na wieś z doświadczeniem, znająca krawiecczynę i bieliznę. Adres: Krucza № 23, m. 3, od godz. 10 r. do 3 po południu. 11252

Osoba znająca dobrze krawiecczynę, szycie bielizny, znająca się na gospodarstwie, szuka obowiązków na wieś lub do szycia na letnie miesiące, rekomendacje kilkoletnie. Tamka 39, mieszkania 5. 11105

Potrzebna jest uzdolniona panna do sprzedaży okryć damskich. Wiadomość w magazynie damskim Rutkowskiej, Miodowa № 16. 11253

Osoba w średnim wieku z doświadczeniem, znająca się na szyciu, poszukuje miejsca do zajęcia się domem i wszelkimi gospodarstwem na wsi lub w mieście. Wiadomość ulica Dołga № 25, mieszk. 25. 1604

Czeladnik ciesielski, z dobrej rodziny, do obrze piszący i obeznany z rachunkami, lub też technik, może znaleźć stałe zajęcie. Świadectwa wymagane. Wiadomość ulica Hoża 46, u właściciela domu. 1612

Gorzelnik zdolny z poważnymi rekomendacjami, posiadający 6 do 7 tysięcy rubli, może zrobić świetny interes. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. L. S. 1607

Młoda inteligentna osoba, która może złożyć kaucję rs. 1000 i więcej, a na żądanie poręczenie osób poważnych, życzy objąć posadę kasjerki w bogatym przemysłowym lub handlowym interesie. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26, pod lit. M. G. 1606

Młody człowiek, posiadający dwuletnią praktykę gospodarczą, poszukuje posady praktykanta lub pisarza. Oferty w kantorze Kur., pod literą W. 11138

Potrzebna jest hafiarka. Mazowiecka 6, mieszkania 15. 11264

Potrzebne zdolne podręczne. Pracownia sukien, Aleksandra № 6, m. 12. 11277

Osoba znająca krój, maszyny, krawiecczynę, poszukuje zajęcia. Wiadomość kiosku Ziela. 11270

Panny do dzieł potrzebne. Leszno 71 nowy, mieszkania 15. 11272

Młoda osoba z gimnazjalnym świadectwem, francuzka, rosyjską konwersacją, muzyką, życzy zajęcia do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 11181

Potrzebna zaraz niemiecka, dobrze szyci. Żurawia 33, mieszkania 1. 11196

Poszukuje miejsca buchhalterka z patentem, z buchalterji podwójnej i korespondencji handlowej w Królestwie, lub w Cesarstwie. Wiadomość w zakładzie przemysłowym hr. Platter, ulica Piękna № 24. 11299

Technik z wykształceniem uniwersyteckim, mający prawo prowadzenia robót inżynierskich i budowlanych, posiadający języki polski, niemiecki, ruski i francuski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Marszałkowska 60, mieszkania 9. 11134

Bona niemiecka albo szwajcarka katolicka, z doświadczeniem, potrzebna zaraz. Wiadomość: Kozia № 28, u właściciela domu. 11194

Za małą usługę oddzielny pokój, kuchnia wspólna dla wdowy. Wiadomość: Marszałkowska dom 108, m. № 31. 11125

Potrzebny jest inkasent z kaucją od rs. 400 do 500. Wiadomość u rzędcy domu, Nowolipie № 18. 11119

Do pracowni Chłusowiczowej, róg Nowego-Swiatu i Ordynackiej № 58, potrzebne są panny zdane, podręczne i uczennice. 11125

Kupno i sprzedaż.

Lustro duże, bogato rzeźbione i złoczone wraz z konsolą z białym marmurem do sprzedania za rs. 120, kosztowało 160, oraz lampa salonowa, wisząca, z sześciu świecznikami za rs. 25. Wiadomość Marszałkowska № 67, nowy, obok gimnazjum. Stróż wskaże. 1532

Dwuosobowa karetką używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1532

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32, nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10916

Pianino fabryki Elwarta do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Wspólna № 33, u stróża. 11151

Z powodu niespodziewanego wyjazdu sklep wiktualny do sprzedania. Elekoralna № 20. 11151

Do sprzedania, duża, rozbita, dębowa szafa, takiz stół i szklona gablotka, gazometr, żyrandole, brązowe, garnitury mebli utrętem kryty, kostium paryzki wełniane i okrycie zupełnie nieużywane. Wszystko po bardzo niskiej cenie. Królewska 5, mieszk. 6, od godz. 1 do 5. 10889

Kasy ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce, ulica Elekoralna № 15, wprost Orlej, G. Gottschalk 10844

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu S-go Aleksandra, stróż wskaże. 10939

Ogier szpakowaty lat sześć, zdany do zaprzęgu i pod wierzch, oraz bryczka do sprzedania w składzie węgla. Przeskok № 1, róg Kapitulnej. 11205

Herophon do sprzedania. Wiadomość ulica Ziela № 23, stróż wskaże. 1548

Do sprzedania dwie szafy wystawowych, wózek do przewożenia ciężarów. Leszno № 9, mieszk. 18. 10934

Urządzenie sklepowe na kaźden użytek bardzo tanio do sprzedania. Senatorska 10 wiadomość u stróża. 11021

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłączenia używanych przedmiotów, Maków Solna 18. 10813

Kawior krajowy funt rs. 1, handlującym procent; poleca sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska № 148, obok Zielonego placu. 11100

Garnitur czarny: łóżka, szafy, umywalka, biurko, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 11100

Jest do sprzedania za przystępną cenę: para łóżek orzechowych i stupek w bardzo dobrym stanie. Ulica Orla № 10, mieszk. № 7. Zastać można od 3 do 6 godziny po południu. 11146

Do sprzedania bardzo tanio kominek z marmuru belgijskiego, koloru brązowego. Wiadomość: Graniczna 12, u stróża. 11129

Tanio do sprzedania 2 lustra, dwie kanapy, 12 krzesel wypłatanych, dwie komody, stół kuchenny i inne meble. Aleje Ujazdowskie № 6, mieszkania 2. 11146

Kupiłbym za gotówkę jeżeli tanio, używane lustro w dębowej ramie do jadalni, mniejsze lustro do przedpokoju, także obraz większy i parę lamp do salonu. Proszę o dokładny opis wraz z ceną ostateczną, pod lit. X. R., do biura ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 1582

Fortepian nowy Hofera, angielska mechanika, kosztujący rs. 600, sprzedaje się za 400. Rymarska 5, probiernia, m. 16. 1583

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: meble dębowe z gabinetu, biurko, biblioteka, 4 krzesła i fotele, zwierciadło, dwie otomanki, dwa stoły do gry, także szafa i stół Buł, oraz lustro w czarnych ramach z konsolą, te ostatnie trzy rzeczy za rs. 500. Aleja Ujazdowska 7, mieszkania 1. 11210

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli: kanapa, 6 krzesel, stół przed kanapą, szafa, komoda, łóżka i inne rzeczy. Ulica Leszno № 9, m. 21. 11178

2 szafy orzechowe, rozbitane do sukien, ładne, u stolarza. Wróbla 9. 11093

Do sprzedania szafa biblioteczna i serwantka machoniowe z różnymi szklannymi i porcelanowymi przedmiotami, biurko antique, oraz obrazy. Nowolipie № 3, od 12 do 2 w po południe obejrzeć można, wiadomość u stróża w bramie. 10843

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat № 34. 448

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli, pokryty brokatem, ponsowa. Cena przystępna. Wiadomość: Wilcza 6, m. 7, od 10—12-tej. 11235

Trzy szale tureckie, kryształ do sprzedania. Żurawia 33, I piętro, m. 12. 10918

Książki naukowe, historyczne, powieści, kupuje oraz sprzedaje, zamienia księgarnia antykarska H. J. Rosenweina. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną i Złotą.

Fortepian do sprzedania. Ul. Długa 42, mieszkania 75. 11142

Pozostawiony faeton trzysobowy w do- brym stanie, do sprzedania za czwartą część wartości. Leszno 6. 11152

Fortepian Bucholtza rs. 50, Zakrzewskie- go rs. 5 najem miesięcznie. Nowy-Swiat 62. Strojenia i reperacje przyjmuje Cerulli.

Fotele, kozeta, otomana, krzeselka, mate- race sprężynowe. Krak.-Przedmieście 18, mieszkania 2. 11165

Kasy ogniowate o 25 procent taniej od in- nych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 11247

Wolant prawie nowy, skóra kryty, do sprze- dania. Cena niska. Hoża 18. 11250

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-miu okta- wach, w zupełnie dobrym stanie, do sprze- dania. Podwale 10, 1-sze piętro. 11260

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za bezcen meble i sprzęty kuchenne. Nowogrodzka 16, mieszkania 9. 11265

Dębowe ozdoby szafy, krzesła orzechowe, do bielizny umywalnie. Chłodna 18. 1612

Sprzedaje się: kredens rs. 15, komoda rs. 5, stół rs. 3, półki na książki rs. 2. Długa 36, drugie piętro, tam gdzie kapię. 11283

Sześć krzeseł masiv machoniowych starych, kozetka, stolik, komoda, parawan, ser- wanka, 2 piękne fikusy, palma, zegar z mu- zyka, obrazy, do sprzedania. Ul. Wiejska 18, od 4 do 7-mej. 1614

Z powodu wyjazdu sprzedaje: dębowa szafa, łóżko z materacami, umywalkę, toaletę, słupki, szeslong, bufet, kasę. Hr. Berga 3, mieszkania 16. 1608

Meble po zwinieciu magazynie: rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kre- densy i inne, za bezcen.—Nowy-Swiat 58A wejście z Ordynackiej, pierwsza sieni, miesz- kania 5. 11291

Garnitur mebli: łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong, otomana, franki. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 11284

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne, po niepraktykowanie ni- ższych cenach. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszk. 11, lewa oficyna, 2-ga sieni, wprost bramy na dole. 11290

Sztuka płótna Jarosławskiego czysto-linia- nego 33 łokcie, za rs. 7.

Tuzin ręczników kuchennych rs. 2, sześć ręczników adamaszkowych rs. 2.

Tuzin chustek białych, dużych do nosa kop. 90.

Koldry pikowe kolorowe, duże, najtrwalsze, przesłane desenie rs. 3.

Wszystkie powyższe towary sprze- daje wyłącznie główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żywar- dowskim. 11296

Książki i różne rzeczy do sprzedania. Jero- zolimka 78, drugie piętro, w bramie, na prawo. 1620

Do sprzedania dorożka z czterema kołmi. Ogrodowa 50, stróż wskaże. 1621

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjny z wystawą do sprze- dania. Nowy-Swiat 10. 10824

Sklep spożywczy do sprzedania tania. Ulica Ogrodowa 58. 11137

Sklep dystrybucyjny, bardzo tania do sprze- dania. Ulica Elekoralna 28. 11182

Do sprzedania sklep wiktualii, oraz dy- strybuja. Wiadomość: Wronia 24, róg Prostej. 10956

Majątek ziemski do sprzedania w pow. Opoczyńskim wólk 17 ziemi żytnej, z tych 5 wł. lasu, 7 ziemi ornej, 5 łak i pastwisk, z kompletnym zasiewem, budynkami i inwen- tarzem. Stały dochód rs. 800, z fryzeryki i młyn na dużej wodzie rzeki Czarnej. Bliższe szczegóły w Warszawie ul. Wspólna 23, m. 13, lub u reagenta w Opocznie. Dla przemysłowca lub technika b. korzystny interes. 10945

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania re- stauracja na dogodnych warunkach. Wiadomość: Biała 2, mieszk. 13. 10942

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Kra- kowskie-Przedmieście 64 nowy. 10564

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Pa-ńska 50. 11096

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno- spożywczy w korzystnym miejscu. Wiado- mość w kantorze przewozowym „Konku- rencja”, Erywańska 11. 10904

Do sprzedania folwark 4 wiorsty od stacji kolei Bydgoskiej odległy 35 $\frac{1}{2}$ wólk, w tem 5 $\frac{1}{2}$ wólk lasu, wółka łaki, jezioro za- rybione 16 morgów, reszta grunt orny wy- marglowany I klasy żytnej — płodozmian bez służebności. Budynki i inwentarze kompletne, dwór murowany o 10 pokojach, ogród owoco- wy i angielski. Pośrednictwo wyłączone. Wiado- mość filja domu bankierskiego Radziżewski i Spółka, ulica Wierzbowa. 11095

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania Miedziana 9. 10902

Rs. 10.000 jest do wypożyczenia na pierw- szy numer hipoteki w Warszawie. Długa 28, mieszk. 5, oficyna w głębi. 10912

Placu 75.000 łokci za Belwederską rogatką, razem lub częściowo do sprzedania na do- godnych warunkach. Wiadomość Wspólna 25, m. 8, między 12 $\frac{1}{2}$ a 2 $\frac{1}{2}$ w południe. 10464

Kamienica na Pradze przy dworcu Peters- burskim do sprzedania zaraz. Wiadomość: kiosk, róg Zielnej i Chmielnej, pod lit. 12.

Rs. 1000 potrzeba na spłatę długu hypo- tecznego w majątku ziemskim w gubernji Warszawskiej, na pierwszym numerze po to- warzystwie lokowanego. Wiadomość: Ciepła 3, mieszkania 8. 11127

Majątek ziemski w bliskości Warszawy położony, dobrze zabudowany i od lat kilku- dziesięciu prawidłowo zagospodarowany, jest do sprzedania, zamiany na dom lub majątek mniejszy. Wiadomość u adwokata Więckow- skiego, Królewska 47, od 6-tej do 7-mej.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny egzystu- jący od paru lat do sprzedania. Danielewi- czowska 12. 10971

Do sprzedania sklep spożywczy z dystry- bują. Hortensja 5. 10964

Kawiarnia jest do odstąpienia od św. Jana w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Kró- lewska 18, w kawiarni. 10990

Guma rs. 12.000 na pierwszym numerze po towarzystwie na domu, Wilcza 5033 p. 53 lokowana, zaopatrzona w kancję i inne wy- magane rygory, co można sprawdzić w hypo- tecie, do odstąpienia alpari. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu zamieszkałego, lub u wierzyciela, Krochmalna 44, m. 9, do godz. 10-tej rano. 11040

Domek z ogródkiem, w najpiękniejszej oko- licy podmiejskiej do sprzedania, wynają- cia, zamiany. Nowy-Swiat 17, m. 2. 11066

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, elegancko urządzone, z mieszkaniem jest do sprze- dania. Królewska 10. 10986

Sklep spożywczy tania do sprzedania. Drugi dom od Marszałkowskiej 3, Sienna. 10971

Rs. 5000 do ulokowania na pierwszy 1 $\frac{1}{2}$ hipoteki domu murowanego w Warszawie na 7%. Wiadomość u reagenta Maciejowskiego w sądzie okręgowym. 10976

Apteka wiejska do sprzedania lub wydzier- żawienia. Wiadomość u właściciela w Pa- jęczynie przez Noworadomsk. 10320

Do sprzedania lub zamiany 5590 ł. [] placu z ogrodem przy alei Ujazdowskiej między ulicami Nowowiejską i Koszykową. Wiado- mość Widok 12, mieszk. 4. 10384

W Galicji dobra ziemskie około 1.100 m. austr., około 40 wólk, w tem mniejsza po- łowa dobrej ziemi, reszta lasu, zasiewy i in- wentarze kompletne, suche intraty, propina- cja, wapienniki, smolarnia etc. około 2.500 fl. czyniące, rybołówstwo sztuczne, piękne polo- wanie, pałac piętrowy, park, budynki dobre—pół godziny od kolei żelaznej a następnie 45 minut od Krakowa, za gotówkę lub pierwsze hipoteki w Warszawie lub dom tamże do sprzedania.—Adres: Trzebinia, Galicja poste restante W. Z. 10180

Duży dom do sprzedania za rs. 27.000, do- chód roczny rs. 4000, do kupna potrzeba rs. 7000. Wiadomość: Mostowa 4, u rzadcy. 11249

Potrzebna jest współniczka z kapitałem około rs. 600. Wiadomość ulica Leszczyń- ska 62, mieszkania 4. 11249

Sklep galanterijno-fryzjerski Piotra Le- szczynskiego w Łowiczu, z dobrze wyro- bioną klientelą do sprzedania zaraz, po cenie kosztu. 11262

Rs. 4000 potrzeba na pierwszy numer hi- poteki lub 1000 na drugi, domu murowane- go w Warszawie. Wiadomość ulica Leszczyń- ska 9, w sklepie wiktualii. 11268

Rs. 3000 koby chciał zaryzykować na urzą- dzenie fabrykacji artykułu przynoszącego około rs. 2000, zechce zostawić swój adres w kiosku wprost kościoła po-Karmelickiego, pod lit. D. 1611

Sklep spożywczy nagle do sprzedania z przyczyny słabości właścicieli sklepu. Marszałkowska 114, przy rogu Złotej. 1618

Mleczarnia z 10 krowami, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość kiosk plac Zielony. 1619

2—3 morgi ziemi pod albo za rogatkami, koby miał do zbycia na bardzo dogodnych warunkach, zechce złożyć swój adres w kan- torze Kur.-Warsz., pod wyr. Ziemia. 11274

Ogród owocowy i warzywny starannie utrzy- many, z oranżerją, inspektami i domem mieszkalnym, pod samą Warszawą, do wy- dzierżawienia na bardzo dogodnych warun- kach. Wiadomość w kantorze Kurjera pod wyr. „Ogród”. 11285

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszka- niem do odstąpienia. Nowy-Swiat 12. 11298

Propinacja do sprzedania na własność, z wszelkimi rekwiizytami szynkarskimi, 5 wiorst za rogatką. Wiadomość na Pradze 32, wprost cyrkulu, stróż wskaże. 11287

Willa jedna z piękniejszych pod Warszawą, mająca rozległości 24 morgów 300 pręto- wych, z których część pod ogrodami warzyw- nymi, część zaś oparkaniona, zawiera ogród angielski i owocowy, staw zarybiony z ła- zienką, dom mieszkalny z 6 pokoi z komple- tnym umeblowaniem, garderoba, kuchnia, spi- żarnia, pokojem dla służby i piwnicą, lodow- nią, oranżerją z wyborowymi gatunkami ro- ślin, inspekta, szkółkę, dom o 3 pokojach dla ogrodnika, stajnię, wozownię, zabudowania gospodarskie, oraz wszelkie rekwiizyty ogro- dnicze do sprzedania w każdym czasie. Wiado- mość u pana Gumińskiego w kancelarji re- jenta Olszowskiego. 11286

Lokale.

Pokoje kawalerskie, na parterze i 1-m pię- trze, z usługą, do wynajęcia od Lipca. Mo- ga być i z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1554

Dwa pokoje umeblowane, obsługa, fortepian. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 11081

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal, na 3-m piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wy- gódka i spiżarka, piwnica, góra wspólna, zlew i wodociąg z pompką, za 320 rs. rocznie. Mar- szalkowska 67. 1590

Każdego czasu jest do odstąpienia pokój umeblowany, z kuchnią i do sprzedania różko francuskie, atlasem różowym kryte. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 70, mie- skania 20. 11183

Do wynajęcia na pierwszym piętrze, od frontu, salon z balkonem, za rs. 12 miesię- cznie i dwa pokoje kawalerskie, od tyłu, za rs. 13. Marjensztadt 5. 11004

Lokal od 8 lipca, 6 pokoiów z wygodami, front, 2-e piętro, strona słoneczna, świeżo odnowiony. Hoża 8, u właściciela. 10766

Obszerne piwnice odstępuje skład win. Marszałkowska 146. 1484

Pokój umeblowany, front, osobne wejście. Nowy-Swiat 16, m. 5. 11131

Do wynajęcia 4 i 3 pokoje od 1 lipca. Ul. Młyna 9. 11109

Lokal do wynajęcia, składający się z 4-ch łazienek pokoiów, dwóch przedpokoiów, al- kowy, wygodki, kuchni, na 3-m piętrze, od frontu. Ul. Marszałkowska 129, mieszk. 5. Od 8 lipca. 11117

Szukam pokoju umeblowanego, z oddziel- nym wejściem, na czas dłuższy. Jerozolim- ska 54, m. 7. Inżynier. 11158

Stajni murowanych 4, każda na 6 koni i 2 wozownie, przy ul. Marszałkowskiej 35, wprost koszar pułku Litewskiego, do wynają- cia. Wiadomość na miejscu, albo ul. Bracka 5, mieszkania 2. 9992

Letnie mieszkania w Cygowie, kolej Peters- burska, stacja Tłuszcz. Ceny bardzo przy- stępne. Wiadomość: Leszno 43, u p. Radzi- Ńskiego, Aleje Jerozolimskie 58, w razurze, lub na miejscu. 10318

Stajnia, wozownia i dwa pokoje z cygan- skiem do wynajęcia. Chłodna 21. 11074

2 lub 3 duże pokoje, z kuchnią i pokojem kawalerskie do najęcia. Złota 2. 11048

5 pokoiów, z wszelkimi wygodami do wynajęcia, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41.

Różne lokale, mniejsze i większe do wynają- cia w nowym, eleganckim domu, przy ulicy Nowo-Wielkiej 15. Wodociąg zlew, wanny i wszelkie wygody w mieszkaniach. 1538

W domu pod 21, przy ulicy Kruczej, do wynajęcia od lipca r. b. miejsce, z osobnym podwórkiem na piekarnię lub na inny zakład. Wiadomość u rzadcy. 11051

Jest do wynajęcia salonik z przedpokojem, na czas wakacyjny. Widzieć można od 10—4. Żurawia 3, m. 20. 10708

Pokój duży i gabinet, umeblowany elegan-cko, z usługą, samowarem, do wynajęcia od 1 lipca, razem lub każdy oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 6. 10625

Lokal na zakład przemysłowy, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia od lipca. Lokal złożony jest z dwóch sal podwójnej szeroko- ści, jedna o 7-u, druga o 3-ch oknach. Wiado- mość: Marszałkowska 114, w bramie od Zło- tej, mieszkania 20, do 9 $\frac{1}{2}$ rano i od 4 do 6-ej po południu. 1253

Dla pijących wody, w pobliżu ogrodu: 5, 3 lub 1 pokój, umeblowane lub nie. Próżna 7.

3 pokoje, kuchnia, na pierwszym piętrze, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 lipca Nowy-Swiat 12. 10699

Pokój z oddzielnym wejściem, do odnaje-cia od 1 lipca. Złota 41, m. 4. 11089

Pomieszczenie dla przyzwoitej pani, lub inteligentnej damy. Krakowskie-Prze- dzieście 38, mieszk. 24. 11180

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodo- swej i Długiej, w narożnym domu. Wiado- mość u właścicieli domu. 11245

Letnie mieszkanie w Otwocku, złożone z dwóch lub trzech pokoiów. Wiadomość: Willa Cacko lub w bufecie. 11244

Pokój ze wspólnym salonem do najęcia, za 12 rs. miesięcznie, dla przyzwoitej kobiety Żurawia 33, m. 12, 1-a p. 11267

Pokoje 3 umeblowane, razem lub pojedyn-czo do wynajęcia. Plac Warecki 4, mie- skania 5. 11275

Pokoje umeblowane 2—3, razem lub osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, mieszkania 5. 11271

Obózna 9, drugi dom od Krakowskiego Przedmieścia, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokoiów, przedpokój, kuchnia z wodocią- giem i zlewem, na 1-m piętrze, za 600 rs. ro- cznie, (pokoje duże), 2 mieszkania na 2-m pię- trze, po 2 pokoje i kuchnie. Wiadomość w skle- pie narożnym. 11255

Pokój frontowy, z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, na Siennej jest do wynają- cia. Wiadomość: Sienna 18, m. 8. 11241

Dwa pokoje z kuchnią od lipca. Wspólna 4: od placu. 11288

Zaraz 3 pokoje sliczne, z salonem, umeblo-wane, front, fortepian, usługa, 3 ruble dzien- nie. Książęca 4—5. 11310

Dwa pokoje z meblami, przedpokojem i ku- chnią, od trzech do czterech miesięcy. Po- dwale 6, —tanie. 11293

Koby z państwa letników miał do odstą-pienia wśród lasów pokój duży, wraz z ku- chnią, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod literami B. B. z doniesieniem o cenie. 11294

Doniesienia rozmaite.

Pracownia Annetty przyjmuje suknie i ubranka dziecięce, co wykonują spiesznie i elegancko—potrzebne są zdane staniczarki i podreżne. Nowy-Swiat 61. 10601

Trumny metalowe, półmetalowe — paki do przewożenia zwłok—przybory do Trumien, pochodnie etc., poleca największa i najtańsza „Warszawska Fabryka Trumien” Senator- ska 29, obok kościoła. 1272

Tapicer przyjmuje roboty tapicerskie; tam- że poduszki skórzane włosom wysycelane, tania. Wierzbowa 7, Sklep pieczywa. 10993

Losy loteryjne przyjmuje w kolektę, na do- godnych warunkach. Nowy-Swiat 4, m. 1, od 9 do 12-ej w południe. 11147

Rządco do ustąpienia (1 pokój). Wiado-mość: Widok 12, m. 9, od 5—6 codziennie przez soboty. — Tamże pokój za rs. 8, do wy- najęcia. 11107

Poszukuje się osoby młodej, wykształconej, na miesiąc dwa od 1 lipca r. b. na wieś, bez wynagrodzenia, tylko koszt podróży. Plac Warecki 4, m. 5. 11276

Tapicer przyjmuje roboty do siebie, lub wykonywa na miejscu, podejmuje się rów- nież robot na prowincji, bardzo tania. Grzy- bowska 9, m. 6. 11301

Kuszerka Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjań- ska 1. 11289

Kuszerka A. M. przyjmuje panie spodzie-wające się słabości. Elekoralna 20, mie- skania 18. 11112

Kuszerka M. L., z dyplomem medycy-no-chirurgicznej akademii, przyjmuje osoby se- kretne, bez meldunku, na słabość i czas dłuż- szy, za względną opłatą, oraz udziela porady w sekretnych, krytycznych okolicznościach. Nowy-Swiat 55, m. 4. 10186

Kuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa 34. 11128

Ukuszerki pokój z osobnym wejściem, dla osoby mogącej odżyć słabość. Chłodna 21.

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu. Widzieć można w każdym czasie. Ulica Krucza 3, m. 5. 11263

W dorożce pozostawiony plan budowlany, wproszę zwrócić na ulicę Żurawia 43, m. 13, za nagrodą. 11174

Zgubiono portmonetkę z 20 rs. Znalazca raczy złożyć u portiera hotelu Rzymskiego, za nagrodą rs. 1. 11269

Zgubiono wczoraj zegarek złoty, damski, maty. Łaskawy znalazca zechce odesłać pod 87, ulica Żelazna róg Ogrodowej, mie- skania 7. Pamiątka nieletnich. 11292